



Ryc. 1. Arch. Roger Sławski (Poznań). Elewacja frontowa Westibulu.

Główne wejścia na P. W. K.

Prace murarskie, ciesielskie i konstrukcje więzarów wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Wieże żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. firma „Zjednoczone Zakłady Stolarskie „J. Witajewski i T. Wojciechowski” (Poznań). Roboty terenowe wyk. firma „St. Wiliński” (Poznań).

## ZABUDOWA TERENÓW POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU

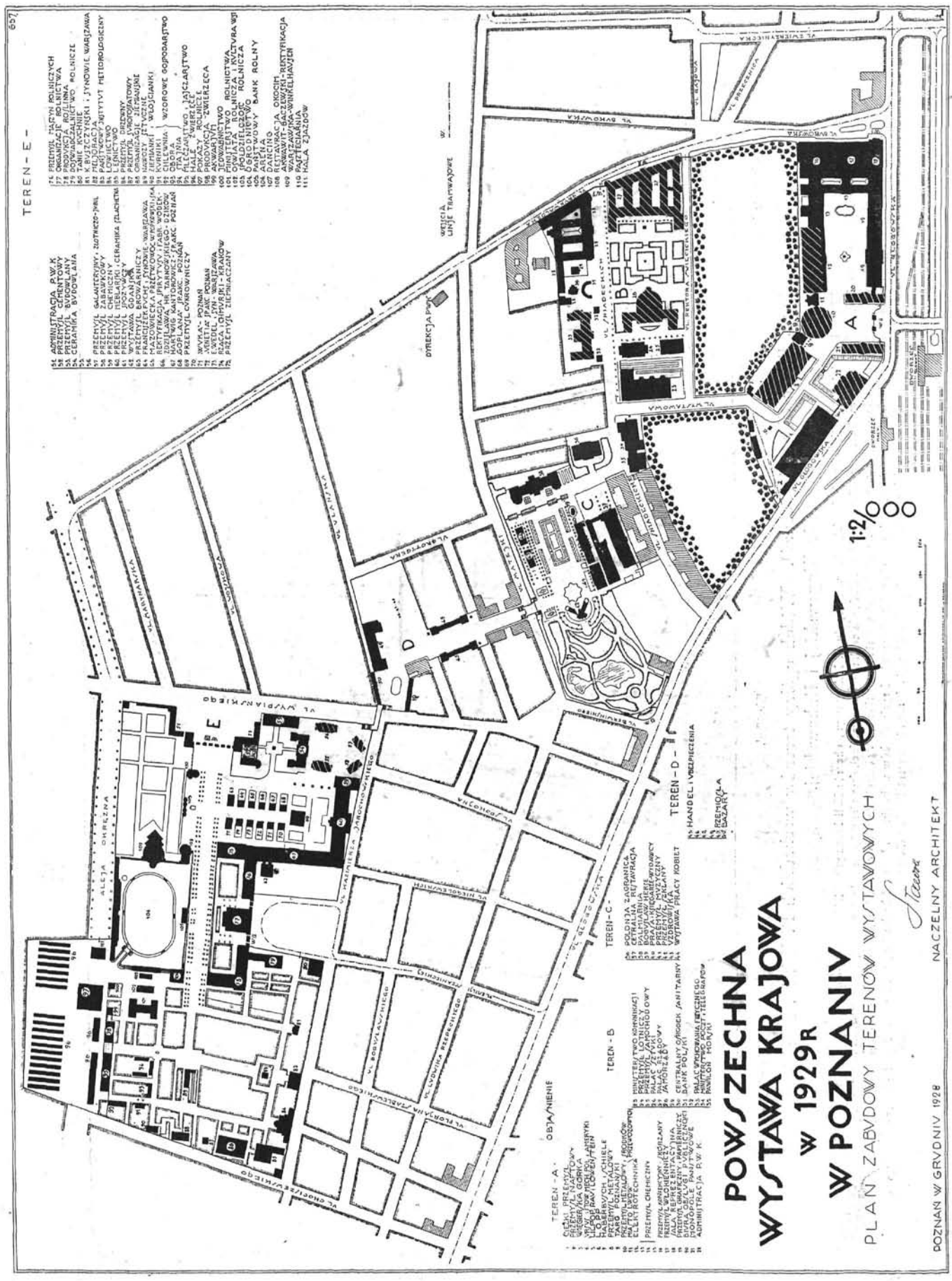
STANISŁAW WOŹNICKI

Artykuł niniejszy dotyczy robót budowlanych na terenie P. W. K. w Poznaniu, na kilka miesięcy przed otwarciem, będących jeszcze w wykonaniu. Załączone ilustracje ukazują budynki w stanie surowym i nie mogą być uważane za ostateczny ich wyraz architektoniczny.

Powszechna Wystawa Krajowa, która odbędzie się w Poznaniu latem b. r., jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem w Polsce Niepodległej. Wystawa ma objąć i uświadomić całokształt naszych zdobyczy kulturalnych, dzia-

łalność rządu i samorządów na wszystkich polach, rozwój handlu, produkcji przemysłowej, rolniczej etc. etc. Usytuowanie Wystawy musiało odpowiadać tym wielkim zamierzeniom i celom. Wszystkie trudności techniczne i artystyczne, związane z zabudową terenu pod tego rodzaju wystawę, stanęły teraz przed biurem budowy P. W. K. Należało myśleć o rozlokowaniu gmachów wystawowych w grupach, które chociażby mniej więcej łączyły się z poszczególnymi odłamami działalności lub wytwórczości; aby gma-





TEREN - E -

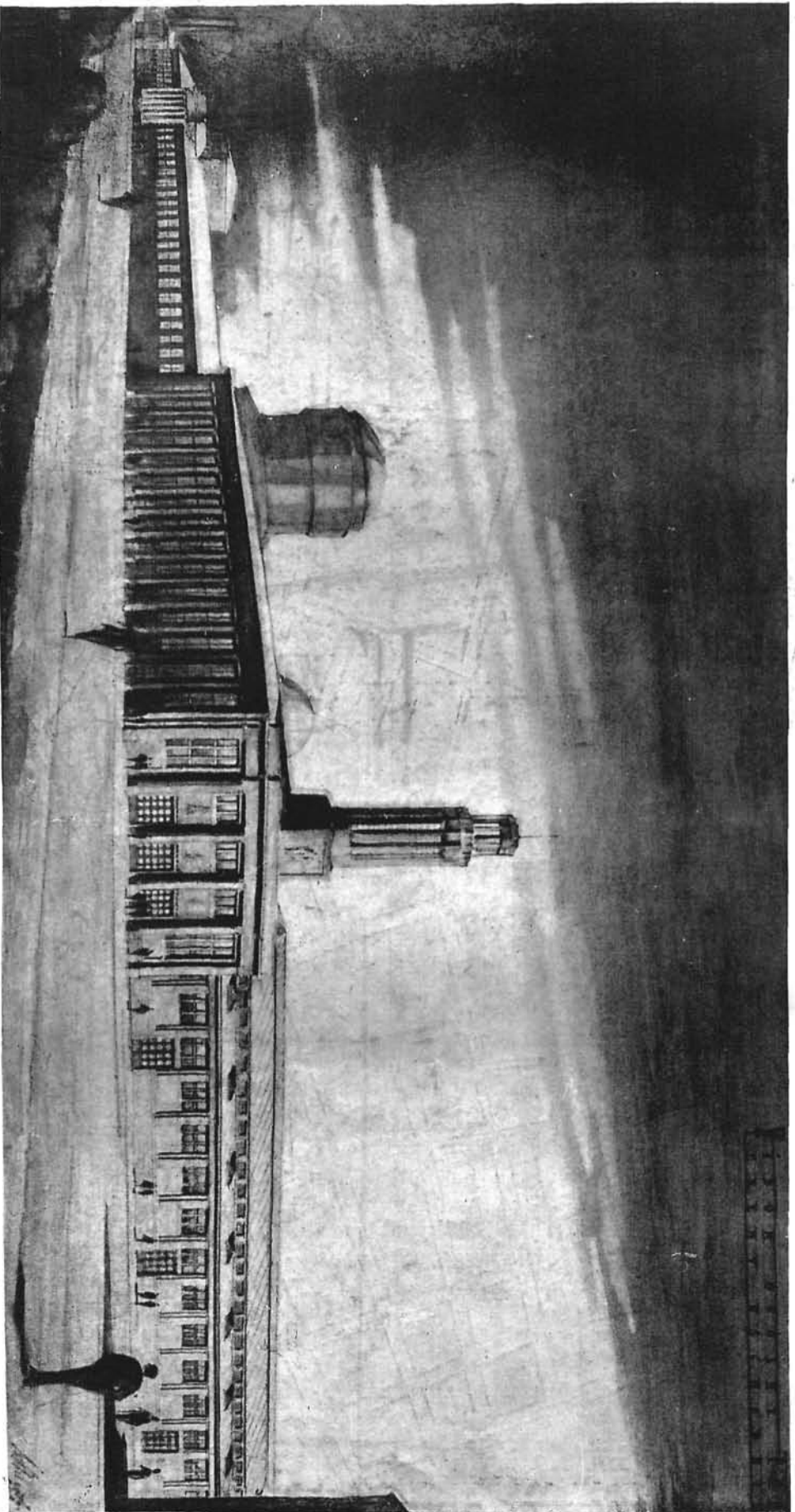
- 14. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 17. ORGANIZACJE POLSKIE
- 18. DOKŁADY I WYSTAWY
- 19. DOKŁADY I WYSTAWY
- 20. TANKI KUCHNIE I JYNOWIE WARSZAWA
- 21. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 22. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 23. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 24. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 25. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 26. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 27. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 28. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 29. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 30. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 31. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 32. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 33. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 34. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 35. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 36. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 37. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 38. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 39. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 40. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 41. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 42. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 43. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 44. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 45. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 46. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 47. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 48. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 49. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 50. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 51. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 52. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 53. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 54. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 55. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 56. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 57. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 58. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 59. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 60. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 61. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 62. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 63. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 64. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 65. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 66. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 67. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 68. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 69. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 70. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 71. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 72. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 73. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 74. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 75. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 76. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 77. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 78. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 79. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 80. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 81. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 82. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 83. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 84. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 85. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 86. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 87. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 88. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 89. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 90. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 91. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 92. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 93. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 94. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 95. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 96. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 97. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 98. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 99. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 100. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 101. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 102. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 103. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 104. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 105. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 106. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 107. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 108. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 109. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 110. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH
- 111. PRZEMYSŁ HAJCYN POLNICZYCH

# POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W 1929R W POZNANIU

## PLAN ZABUDOWY TERENÓW WYSTAWOWYCH

POZNAN W GRUDNIU 1928  
 NACZELNY ARCHITEKT  
*Lucjan*

Ryc. 3. Arch. naczelny Roger Sławski (Poznań) i arch. Jerzy Müller (Poznań). Plan sytuacyjny zabudowy P. W. K. w Poznaniu.



Hala centralna.

Westibul.

Hala włókiennicza.

Ryc. 4. Arch. Roger Slawski (Poznań). Widok ogólny terenów wschodnich P. W. K. ze zbiegu ulic Głogowskiej i Bukowskiej.

W głębi — wieża Górnośląska arch. Peckiza i szczyt kopuły b. Hali maszyn, obecnie Hali Przemysłu Elektrotechnicznego.  
Wymiary Pawilonu Westibulu:  $98 \times 26 \approx 1952 \text{ m}^2$ , kubatura 27.200 m<sup>3</sup>. Budowla ceglano-betonowa, dach drewniany systemu kratowego. Wieża żelbetowa wysok. 32 m.  
Roboty murarskie, ciesielskie i konstrukcyjne wizarców wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Drzwi i okna wyk. „Zjednoczone Zakłady Stolarskie Włocławski i Wojciechowski” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Materiał Budowlany” (Poznań). Płytki glazurwane, posadzkowo-cementowe i studzienki wyk. firma „Kerament Polski” (Poznań).



Ryc. 5. Arch. Roger Sławski (Poznań). Dziedziniec Hali Centralnej na P. W. K. w Poznaniu.

Hala Centralna, okalająca podcieniem kolumnowym dziedziniec  $80 \times 270$  m, długości 800 m, z zabudowaną powierzchnią 7.200 m<sup>2</sup>, o wys. 8 m. Budowla trwała. Kolumny żelazobetonowe, attyka też żelbetowa; wzór na attyce wykonany plastycznie w żelbecie. Roboty budowlane wyk. firma „Wł. Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe, kolumny i attykę wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Drewniana konstrukcja dachowa obita jutą i malowana farbami ogniotrwałymi. Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań). Prace niwelacyjne, ziemne, wod. kanalizacyjne wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań). Układanie chodnika i płyty wyk. przez firmę „Kocent i Goździewicz” (Poznań).

chy te wraz z placami posiadały odpowiedniej siły wyraz perspektywiczny i aby widz w każdym miejscu mógł odczuć gdzie się znajduje, ku czemu ma dalej podążać, jak wrócić; aby wyraźnie założona główna arterja komunikacyjna ze wszystkich punktów była widoczna, pozwalala w najkrótszym czasie obejść całą Wystawę, nie powodując zamieszek, niepewności na niejasnych rozwidleniach ulic, regulując automatycznie przyływ i odpływ publiczności. W związku z temi zasadniczymi wymaganiami wiąże się również kwestja uregulowania ruchu ulicznego publiczności i pojazdów, przez zabezpieczenie niezbędnego miejsca przy wejściach głównych na Wystawę.

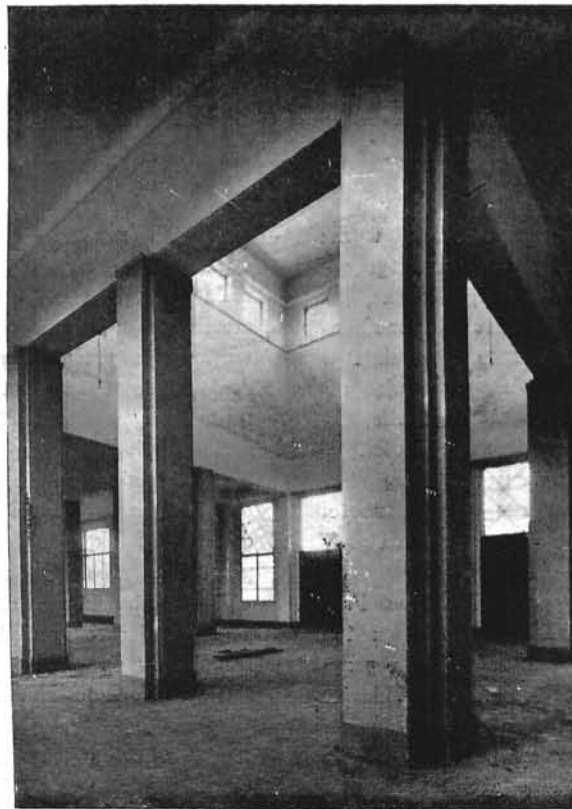
W danym wypadku frekwencja ma być ogromna. Preliminarz Wystawy przewiduje 2.000.000 osób w ciągu 100 dni, czyli dziennie przeciętnie 20.000 osób, co każe przypuszczać w niektóre dni ok. 40 — 60.000 osób zwiedzających i skupienie naraz kilkuset pojazdów przed głównym wejściem. Nic więc dziwnego, że sposób, w jaki te wszystkie kwestje zostaną ujęte i rozwiązane architektonicznie na P. W. K. w Poznaniu, wzbudza wielką uwagę i zaciekawienie.

Dla pomyślnego rozwiązania tych zagadnień, najodpowiedniejszy byłby teren jednolity. Wymiary jego musiały

być duże, zależnie od wymaganego metrażu budynków i placów, przeznaczonych na pokazy ogrodnicze i gospodarstwa rolnego, chowu bydła etc. W Poznaniu teren taki możliwy był jedynie na peryferjach miasta. Różne jednak względy, a przede wszystkim ekonomiczne, wpłynęły na zaniechanie tej koncepcji. Jako plac podstawowy, wybrano teren Targów Poznańskich, w centrum miasta, tuż obok kolei. Dopiero do niego dolepieno następnie wszelkie możliwe wycinki wolnych, lub dających się wyzyskać dla celów Wystawy terenów wśród zabudowanej i zamieszkałej dzielnicy. I tak, plac Targów Poznańskich (teren A; rys. 3) połączono zapomocą ulicy między cmentarzami żydowskim i katolickim z terenem zabudowań uniwersyteckich i przylegającym doń placem z gmachem Średniej Szkoły Handlowej, po drugiej stronie ul. Śniadeckich (teren B). Następnie od ul. Śniadeckich utworzono przejście do parku Wilsona (teren C), skąd zapomocą mostu nad ulicą i przejścia, biegnącego jezdnia, środkiem zamieszkałej ulicy, dochodzi się do kawałka niezabudowanego terenu magistrackiego (teren D) aby znów przez most nad ulicą Wyspiańskiego trafić wreszcie na róg największego terenu, już na peryferjach miasta, t. zw. terenu Zachodniego (teren E; rys. 3). Połączone w ten sposób place utworzyły nieforemną, przy-



Ryc. 6. Dziedziniec Hali Środkowej. W głębi wieża Westibulu.



Ryc. 7. Hall hali Centralnej.

Ryc. 6 i 7. Arch. Roger Sławski (Poznań). Hala Centralna na P. W. K. w Poznaniu.

Ustroje żelbetowe. kolumny, attyka wyk. przez firmę „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Prace murarskie i ciesielskie wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań). Roboty terenowe wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań).



Ryc. 8. Arch. Roger Sławski (Poznań), Dziedziniec Hali Centralnej na P. W. K. w Poznaniu.

W głębi z prawej strony pilony głównego wejścia na Targi i pawilon arch. Ballenstedta. Widok z podcienia Hali włókienniczej. Roboty terenowe niwelacyjne, wod. kanalizacyjne wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań).

padkową konfigurację, bynajmniej nie sprzyjającą racjonalnej i jednolitej koncepcji planu Wystawy.

Kosztom jednak tak nieregularnego i trudnego terenu Wystawa mogła wyzyskać dla swych celów kilka istniejących budynków na terenie Targów Poznańskich, miasto zaś mogło wykończyć, dzięki przyspieszeniu kredytów rządowych, kilka ogromnych gmachów, jak pawilony uniwersyteckie Chemii i Anatomji, zyskać na stałe szereg nowych budowli, jak Centralną Restaurację, Palmiarnię w parku Wilsona, nowe Hale na placu Targów Poznańskich, oraz zachować lwia część wykonanych robót drogowych i niwelacyjnych, założonych i przeprowadzonych instalacji. To zdecydowało o wyborze właśnie tych placów pod P. W. K., krępując i niezwykle komplikując i bez tego trudne zadanie naczelnego architekta Wystawy. Od zarzutu tego wolny jest jedynie teren Zachodni, jako leżący na krańcu miasta, niezabudowany i dzięki temu pozostawiający zupełnie wolną rękę artyście.

Na naczelnego architekta Zarząd P. W. K. powołał arch. R. Sławskiego. Głównym kierownikiem budowy został arch. J. Müller. Współpracownikami biura architektonicznego byli pp.: Stefan Sawicki, arch. A. Berezowski i specjalista od obliczeń konstrukcyjnych p. Borys Dichman.

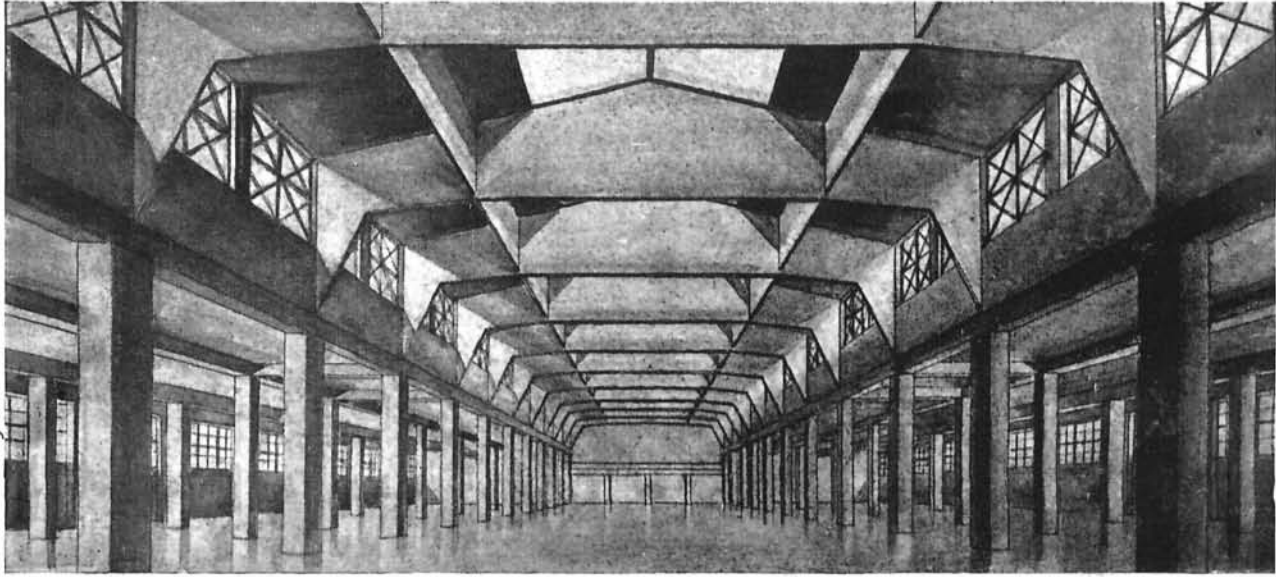
Przy realizowaniu programu budowy P. W. K. tereny A, B, C i D uogólniono pod nazwą terenów Wschodnich. Zaprojektował je przeważnie arch. R. Sławski, teren Zachodni zaś — arch. J. Müller.

Plan ostateczny zabudowy P. W. K., wypracowany

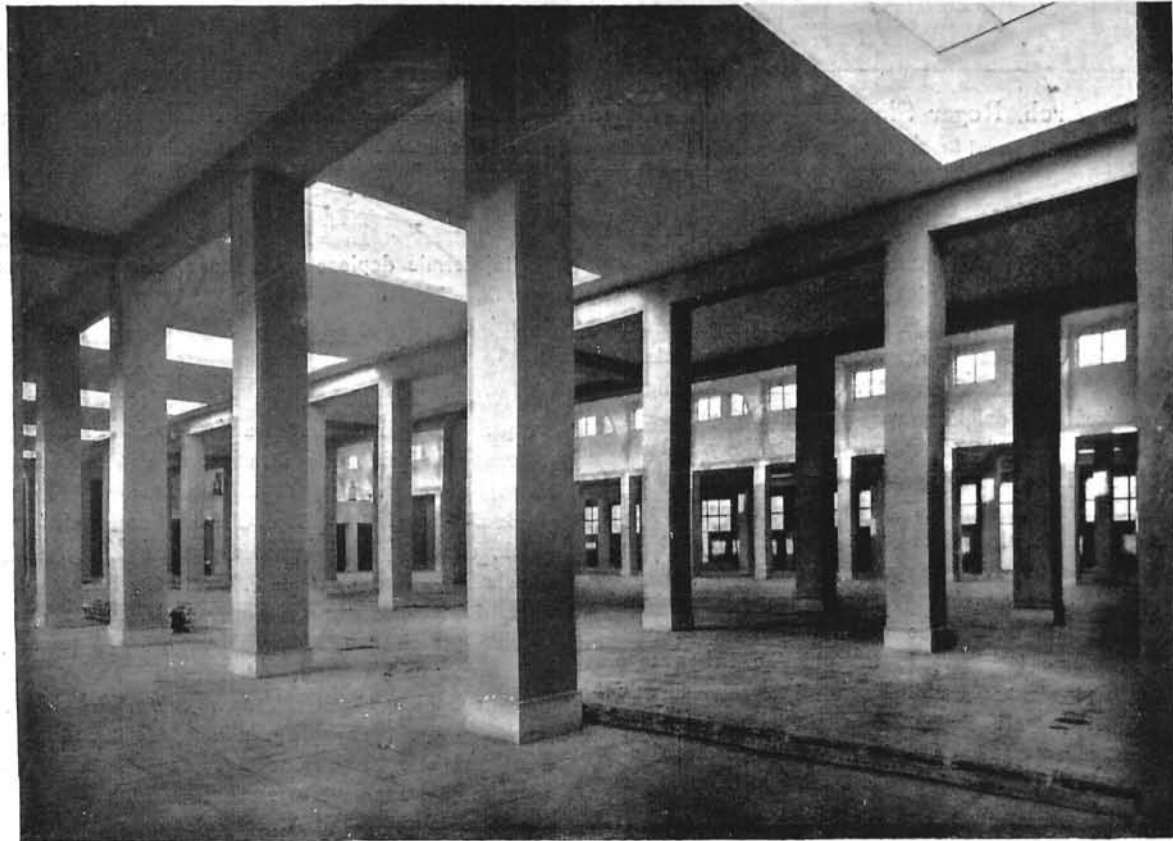
w tej formie dopiero w końcu r. ub., podajemy na str. 3, rys. 3.

W centrum terenu A (Targi Poznańskie) znajdowała się Wieża Górnośląska. Po obu jej stronach Hala Maszyn (z prawej) i Hala Targowa (z lewej). Przed nią po obu stronach wejścia stały dwa t. zw. Pawilony Bankowe i z lewej strony budynek Administracyjny (patrz „Arch. i Bud.” Nr. 1, r. 1927). Obecnie doprojektowany został blok, okalający prawą połowę placu. Złożyły się nań budowle stałe Hali Centralnej, Westibulu i Hali Włókienniczej (rys. 4). Kolumnowe podcienie Hali Centralnej utworzyły z boku przestronnego dziedzińca, którego czwarty bok do połowy zamyka wysunięty korpus istniejącego dawniej Pawilonu Bankowego. Główne wejście (W I na rys. 3) zaprojektowano przy zbiegu ulic Głogowskiej i Bukowskiej. Prowadzi ono do reprezentacyjnego pawilonu Westibulu i zaakcentowane jest wysmukłą 36 m. wieżą nad frontem Westibulu (rys. 1). Stąd przejścia prowadzą do Hali Włókienniczej (rys. 4, 10 — 12), skąd znów dalej do Hali Centralnej (rys. 5 — 9) i na dziedziniec z sadzawką i świetlnym pilonem-wodotryskiem na osi środkowej (rys. 4, 10). Oś ta jednak jest ślepa, trafia na koniec b. Pawilonu Bankowego.

Dalej droga prowadzi przez aleję, rozpoławiającą drugą połowę terenu, obok istniejącej przedtem budowli i nowej, olbrzymiej Hali Ciężkiego Przemysłu. W końcu alei wznosi się akcent architektoniczny: wysmukły pawilon-pomnik L. O. P-u (rys. 14). Stąd arterja skręca nagle wstecz, poza Halę Przemysłu Metalowego, aby oparkano-



Ryc. 10. Roger Sławski (Poznań). Wnętrze Hali Włókienniczej (elewacja patrz ryc. 2).  
Projekt.



Ryc. 11. Arch. Roger Sławski (Poznań). Wnętrze Hali włókienniczej. Nawy boczne.  
Prace murarskie i konstrukcje więzów drewnianych wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. firma „Zjednoczone Zakłady Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań).

ną ulicą między cmentarzami prowadzić dalej do terenu B. Z lewej strony arterji, u jej wylotu, znajduje się pawilon Min. Poczty i Telegrafów, nawprost, widoczne z poza parkanu, poszarpane sylwety domów mieszkalnych przy ul. Sniadeckich, z lewej zaś, między dwiema ulicami, znaj-

dują się dość chaotycznie umieszczone pawilony Min. Komunikacji, lotnictwa i przemysłu samochodowego, za którymi znajduje się duży plac z osiowo na nim umieszczonymi pawilonami Anatomji (ob. Pałac Sztuki) i Chemji (ob. Pałac Rządowy) (rys. 21, 18 — 20). Po drugiej stronie





Ryc. 12. Arch. Roger Sławski (Poznań). Wnętrze Hali Włókienniczej. Nawa środkowa.

Budowla trwała, konstrukcja ceglana i żelazo-betonowa. Wymiary  $125 \times 60 \text{ m} = 7.500 \text{ m}^2$ , wysokość do kalenicy 13 m. Konstrukcja dachowa drewniana, kratownicę obciągnięte juta, malowaną farbami ogniotrwałymi. Hala posiada 7 naw, z których środkowa jest o rozpiętości 20 m. Oświetlenie górne i bazylikalne. Prace murarskie i konstrukcje drzewne więzarów wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetonowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski” (Poznań). Górne światło wyk. firma „Alscher i Syn” (Bielsko Śl.). Pokrycie dachów wyk. firma „Materiał Budowlany” (Poznań).

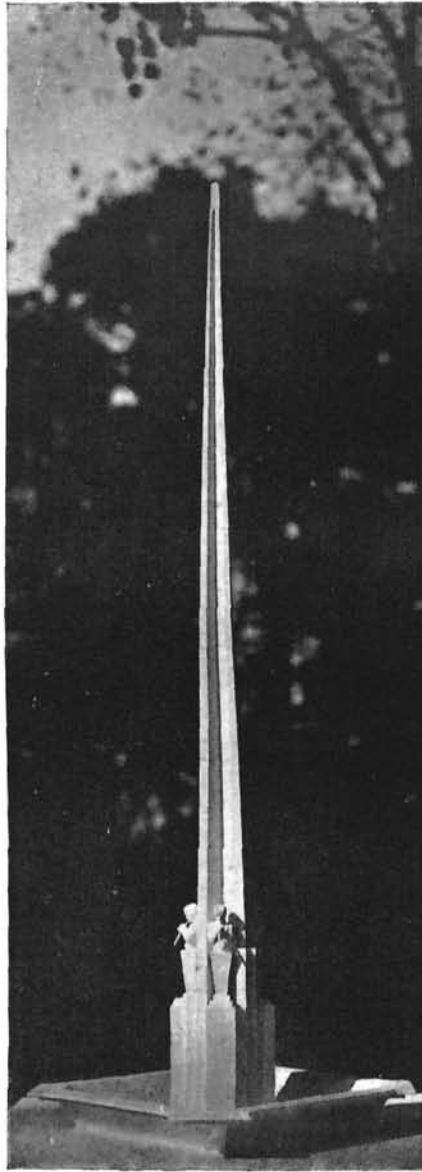
ul. Śniadeckich znajdują się Pałac Wychowania Fizycznego (Szkoła Handlowa), kilka drobnych pawilonów, rozrzuconych nieregularnie, i duży prwizoryczny pawilon Samorządów Wojewódzkich i Związku Miast, zajmujący cały róg między ul. Śniadeckich i Grunwaldzką.

Cały ten kompleks zabudowań nie jest pod żadnym względem korzystnie rozwiązany. Z arterji głównej nie posiada żadnej perspektywy. Wzdłuż ul. Śniadeckich nie daje jakiegokolwiek dodatniego prospektu architektonicznego. Plac przed pawilonem Anatomji (Pałacem Sztuki) został zdeformowany przez budynki komunikacji, nie pozostające w żadnym stosunku do osi pawilonu, co pozbawiło ten plac wyrazu i sensu architektonicznego. Plac między pawilonami Anatomji i Chemii (Pałac Rządowy), sam przez się regularny, z regularnością, podkreśloną jeszcze przez ustawienie w jego centrum pomnika Lotników E. Wittiga, po obu bokach nie został rozwiązany: rytm podziału placu nie znajduje swego echa w układzie zabudowań po przeciwległej stronie ul. Śniadeckich. Gmachy stałe i budowle prowizoryczne, wytwarzają na tym terenie coś w rodzaju

labiryntu, w którym można błądzić dookoła, szukając dalszej drogi (rys. 3, teren B).

Sama arterja główna bowiem, przy zetknięciu się z ul. Śniadeckich, skręca się nagle na lewec, zwięzając się przytem znacznie (przez zbytek wysunięcie pawilonu Min. Pocz. i Telegrafów), i dopiero po ominięciu rogu bloku domów czynszowych z prawej strony i pawilonów Min. Pocz. i Telegr. oraz Polonji Zagranicą (rys. 25), umożliwia dostrzeżenie wieżyc Centralnej Restauracji (rys. 26—27), upewniając tem, że droga właściwa idzie dalej na prawo, prowadząc na teren parku Wilsona (D).

Teren ten jest udatnie rozwiązany. Wydłużony plac przed parkiem z jednego końca osi wzdłużnej zamknięty jest Palmiarnią, budynkiem ze szkła i żelaza, z przeciwległej zaś zgrabnym i strzelistym w sylwecie pawilonem Związku Hut Szklanych (rys. 29), również ze szkła i żelaza, wznoszącym się nad gwiaździstą sadzawką, na tle gęstego zadrzewienia. Środek placu przeznaczony na rosarium. Po bokach pawilony Pięknej Pani, Prasy, Przemysłu Muzycznego, Uzdrowisk i Pracy Kobiet. Plac ten z lekkimi



Ryc. 13. Arch. A. Berezowski (Poznań). Pilon z dziedzińca Hali Centralnej.

Pilon ma być naświetlany przez reflektory.

Rzeźby faunów wyk. arch. Jan Goliński. Konstrukcję pilonu wyk. firma „Inż. O. Heincel“ (Poznań).  
Wodotrysk wyk. firma „Drzewiecki i Jeziorański“ (Poznań).

i przejrzystymi pawilonami, z różnym kwietnikiem w środku, z leżącą tuż obok Centralną Restauracją — będzie niezawodnie idealnym terenem wypoczynkowym „w pół drogi“ między zwiedzeniem terenu Wschodniego i Zachodniego.

Arteria główna prowadzi przez rosarium do mostu i dalej zrazu środkiem oparkanionej jezdni zamieszkałej ulicy, następnie między pawilonami handlowymi, aby obok pawilonu rzemiosł znów nagle skrócić na lewo (bez podkreślenia tej konieczności akcentem architektonicznym; rys. 3) i poprzez dwukrotnie załamany mostek prowadzi na róg terenu Zachodniego, którego główne wejścia i główną aleją leżą o wiele dalej, i od mostku do nich nie prowadzi żadna koncepcja architektoniczna.

W opracowaniu dotychczasowej drogi głównej arterji

uderza brak podkreślenia jej jakimikolwiek momentami architektonicznymi (za wyjątkiem pomnika L. O. P-u na początku arterji). Nie jest obliczona na działanie perspektywiczne, któreby zwiedzającym pomagało w orientacji i utrzymywało ich w stałym napięciu zaciekawienia. Arteria ta znajduje się jakby w obojętnym stosunku do przylegających do niej tu i owdzie czasami bokiem, czasami frontem, pawilonów, daje się raczej teoretycznie przemysleć na planie, niż odczuwać.

Uderza również sposób łączenia rozległych terenów, jak A, B i D, które z konieczności staną się jakby zbiornikami wielkich mas publiczności, zapomocą wąskich szlaków pojedynczych, nie uwzględniających swobodnej cyrkulacji mas w dwu kierunkach. Może to tworzyć zatępy.

Jest zrozumiałą przez się rzeczą, że wady w istnieją-



Ryc. 14. Arch.: Roger Sławski i A. Berezowski (Poznań). Pawilon L. O. P.-u.

Pawilon ujęty w charakterze pomnika, na którego szczycie stoi wyidealizowany aparat przyszłości.

cem rozwiązaniu zabudowy i regulacji terenów wschodnich są wynikiem ścierania się ogromnej ilości spraw i trudności, których często nie można było pokonać. Głównym ojcem chrestnym tych nieuniknionych trudności komunikacyjnych jest bezwzględnie decyzja Dyrekcji P. W. K. w wyborze omawianych terenów. Za to architekt nie odpowiada. Choć...

Po bliższym wglądnięciu w plan sytuacyjny Wystawy każdy zauważy, że nie tylko w dany sposób można było osiągnąć potrzebną kwadraturę budynków wystawowych. I mimowoli nasuwa się myśl, czy ze względu na powszechność Wystawy nie byłoby racjonalne zaprząć do tej sprawy wszystkich architektów Polski przez ogłoszenie konkursu na schemat zabudowy.

Teren Zachodni nie miał tych trudności. A jednak i tu zlekceważono wagę architektonicznego rozwiązania głównej arterji wystawowej na całej jej ciągłości: w rogu, na który wychodzi mostek nad ul. Wyspiańskiego, ten jedyny łącznik bezpośredni z terenami wschodnimi, gubi się zupełnie kierunek głównej arterji, ona sama nawet się gubi. Zamienia się w dziedziniec między nieregularnie rozrzuconymi 4-ma budynkami (istniejące budynki szkolne), z którego dwa wąziutkie przejścia, przypadkowe z architektonicznego punktu widzenia, prowadzą do placu z dwoma rzędami małych pawilonów, skąd dopiero na prawo można spostrzec szereg lamp na głównej alei Terenu Zachodniego i zorientować w miejscu, w którym się znajduje. W kompozycji placu jakby pominięto ten fatalny róg, a bardzo niesłusznie.

Poza związkiem komunikacyjnym z poprzednimi tere-



Ryc. 15. Arch. Roger Sławski (Poznań). Hala Ciężkiego Przemysłu na P. W. K. w Poznaniu (ryc. 10 i 11).  
Hala wykonana przez firmy „Tibr” (Warszawa) i „Monier” (Śląsk).

nami sam teren Zachodni jest rozwiązany dobrze. Główne wejścia, obok wysokiej wieży orjentacyjnej (rys. 30—32), obliczone są na wielki napływ publiczności i pojazdów, dla których zarezerwowano odpowiedni plac. W prostej linii od wejść głównych (14 kas) główna aleja przecina cały teren. Jest szeroka, mocno zaznaczona 6-u rzędami lamp, widoczna z każdego miejsca.

Po obu stronach alei rozłożone są zabudowania wystawowe, obustronnie związane architektonicznie, przez co w miarę posuwania się w głąb terenu wytwarzają się bogate i różnorodne perspektywy, w wielkim stopniu działające harmonijnie i dopełniające. Sama aleja w głębi zaakcentowana jest smukłą wieżyczką pawilonu Związku Nawozów sztucznych (rys. 49—53). Stosunek bloków do wolnej przestrzeni przynajmniej w początkowych  $\frac{2}{3}$  terenu, rozwiązany jest szczęśliwie.

Na lewo od wejść głównych zaprojektowany wydłużony plac prostokątny, ujęty w ramę pawilonów Centro-Cementu (rys. 33) i Ceramicznego (rys. 37), oraz zwartem zabudowaniem pawilonów przemysłu chemicznego, meblarskiego, spożywczego i halę maszyn (rys. 34). Wzdłuż osi placu w dwu rzędach umieszczono 12 pawilonów, zamkniętych perspektywicznie w głębi wysokim pawilonem Cukrownictwa (rys. 38). Nawprost, po drugiej stronie alei, obu krawędziom tego placu odpowiadają pawilony „Okocim” (rys. 42 i 43) i pasztecziarnia, zaś oś placu znajduje swój rytmiczny oddźwięk w pawilonie „Baczewskiego”, za którym rozpościera się plac „Wesołego Miasteczka”, który ma być w ostatniej chwili zabudowany przez jakieś T-wo w rodzaju Luna-Parku (rys. 3).

Następny etap tworzą z lewej strony alei regularnie założone bloki pawilonów maszyn rolniczych, organizacji rolnictwa (w centrum i produkcji roślinnej (rys. 41, 40 i 39) i odpowiadająca im po przeciwnej stronie — arena z trybunami (rys. 44), konchą orkiestrową, danciem (rys. 47 i 48) i pawilonem Banku Rolnego.

Dalej zabudowania rozplanowane są bardziej chaotycznie. Rzuca się w oczy z lewej strony zbyt dalekie odsunięcie pawilonów od alei głównej. A więc pawilony meljoracji, łowiectwa, meteorologiczny, leśnictwa i in., same przez się niewielkie, oddzielone są w dodatku od alei głównej pustym placem o szerokości ok. 200 m. Plac ten przeznaczony jest dla pokazów ogrodnictwa i zasiewów rolnych, jednak umieszczenie go w centrum terenu budzi zastrzeżenia. Przedewszystkiem, odsunięte aż do odległej krawędzi terenu małe pawilony tracą swój zespołowy sens architektoniczny, olbrzymia zaś powierzchnia pól przy normalnej nawet frekwencji może być za luźna, wydać się pustą i nudną. Dla lepszego zorientowania się w skali przytoczę, że plac Marszałka w Warszawie (b. plac Saski) ma wymiary  $200 \times 150$  m.

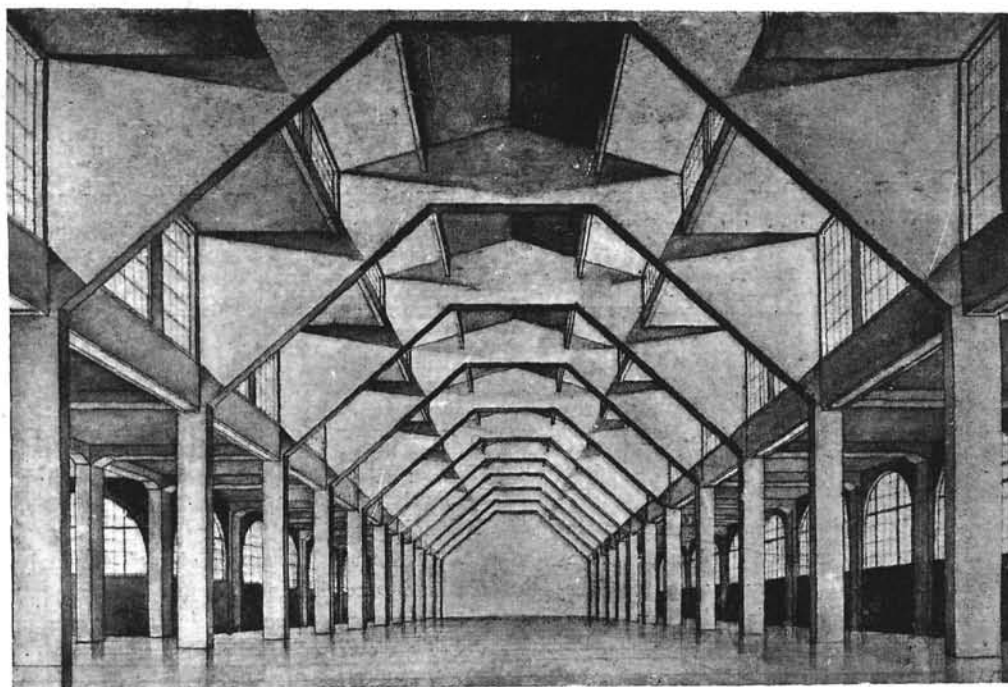
Z prawej strony od alei mieszczą się zabudowania pawilonów rolnych, gospodarcze, stajnie, obory i pawilon dla zjazdów. Od stajen prowadzi droga pod mostkiem na arenę (rys. 45). Budowle te łatwiej dostępne, ale usytuowanie ich nie wywołuje już wrażenia tej jasności, logiki i porządku, jaki cechuje zabudowę placów bliżej wyjścia głównego.

W każdym razie z każdego miejsca terenu zachodnie-



Ryc. 16. Widok Hali Ciężkiego Przemysłu z lotu ptaka.

Wymiary Hali:  $42 \times 130$  m, konstrukcja naw bocznych ramowa żelbetowa, wiązanie dachu nawy środkowej o rozp. 24 m drewniane (kratownice) o 13 przęsłach. 2 tory kolejowe prowadzą do wnętrza Hali. Halę wykonały całkowicie firmy: „Tibr” (Warszawa) i „Monier” (Bielsko Śl.).



Ryc. 11. Wnętrze Hali Ciężkiego Przemysłu.

Wiązary drewniane obite jutą, malowaną farbami ogniochronnymi.

Ryc. 16 i 17. Arch. Roger Sławski (Poznań). Hala Ciężkiego Przemysłu na P. W. K. w Poznaniu.



Ryc. 18. Wojew. Wydz. Rob. Publ.: arch. Roger Sławski i arch. Edward Madurowicz (Poznań).  
Pawilon Chemii Uniwersytetu, przeznaczony na wystawę rządową,

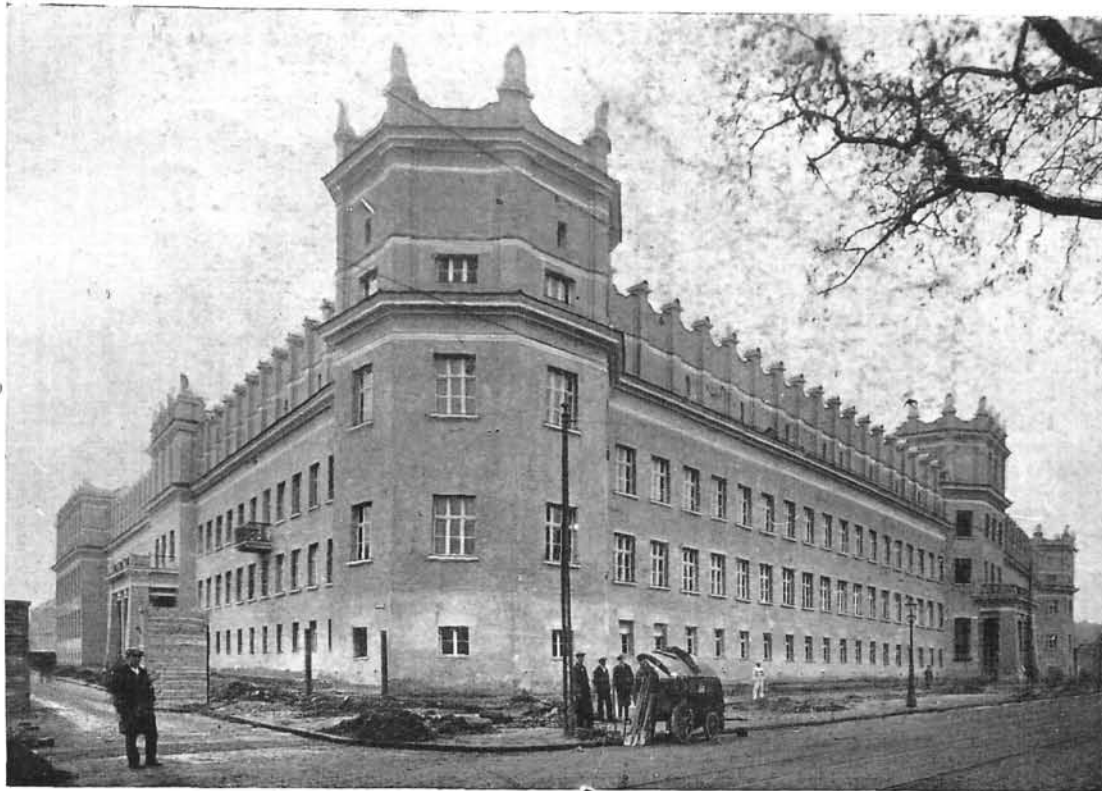
Roboty murarskie, oraz częściowo ciesielskie i stolarskie wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty ciesielskie wyk. firma „Jan Domeracki” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Prace rzeźbiarskie i sztukatorskie wyk. firma „St. Dużewski” (Poznań). Roboty instalacyjne wyk. firma „Drzewiecki i Jeziorański” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań). Roboty ziemne, niwelacyjne i asfaltowanie ulicy wyk. firma „Kocent i Goździewicz” (Poznań).

go widoczna jest wieża „Orientacyjna”, wskazująca wyraźnie kierunek, w jakim znajdują się wejścia główne.

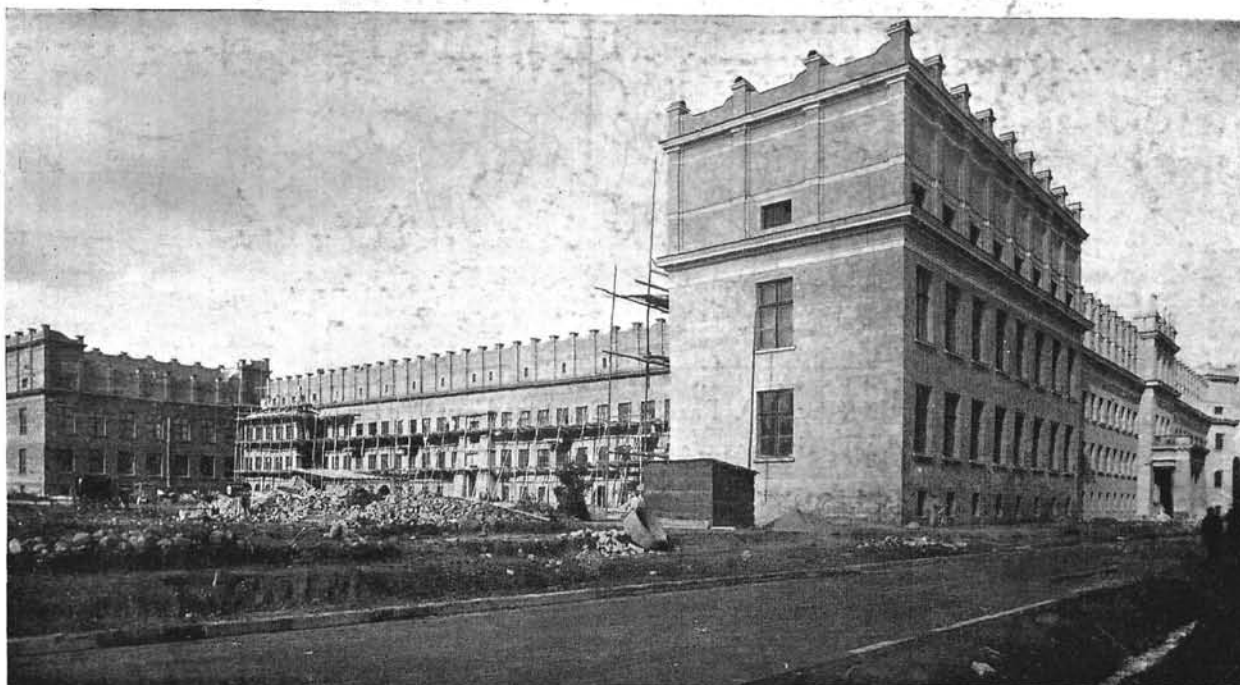
Przewaga pustej przestrzeni nad zabudowaną na terenie zachodnim uderza zwłaszcza przy porównaniu z zabudową terenów wschodnich. Tam przy łącznej powierzchni terenu ok. 257.000 m<sup>2</sup> powierzchnia zabudowana wynosi 91.800 m<sup>2</sup>, czyli ok. 36%. Na terenie zachodnim (343.000 m<sup>2</sup>) stosunek ten wynosi tylko 12% (pow. zabud. 40.700 m<sup>2</sup>). O ile więc na terenie zachodnim panuje rozrzutność terenowa, która w rezultacie może wywołać skupienie publiczności tylko na początku terenu, w okolicy

„Wesołego Miasteczka”, przy reszcie mało zwiedzanej, to na terenach wschodnich, przy przypuszczalnie trzy razy większej frekwencji, tembardziej zastanawia nieuwzględnienie tego faktu w rozwiązaniu głównej arterji komunikacyjnej.

Niezależnie od szerokiej alei głównej na terenie zachodnim przewidziana jest (czy nie zbyt optymistycznie?) potrzeba uwzględnienia ruchu okrężnego przez stworzenie alei wyjściowej o szer. 80 m. za areną i „Wesołym Miasteczkiem” (rys. 3). Na terenach wschodnich jedyne połączenie terenów C i B, w których specjalnie wielką należy przypuszczać frekwencję, jest przejściem o szer. 12 m. w dodatku przejściem architektonicznie zagmatwanem.



Widok gmachu Uniwersyteckiego (Pawilon Chemji) od ulic Rektora Świącickiego i Grunwaldzkiej.



Widok od strony dziedzica i ul. Rektora Świącickiego.

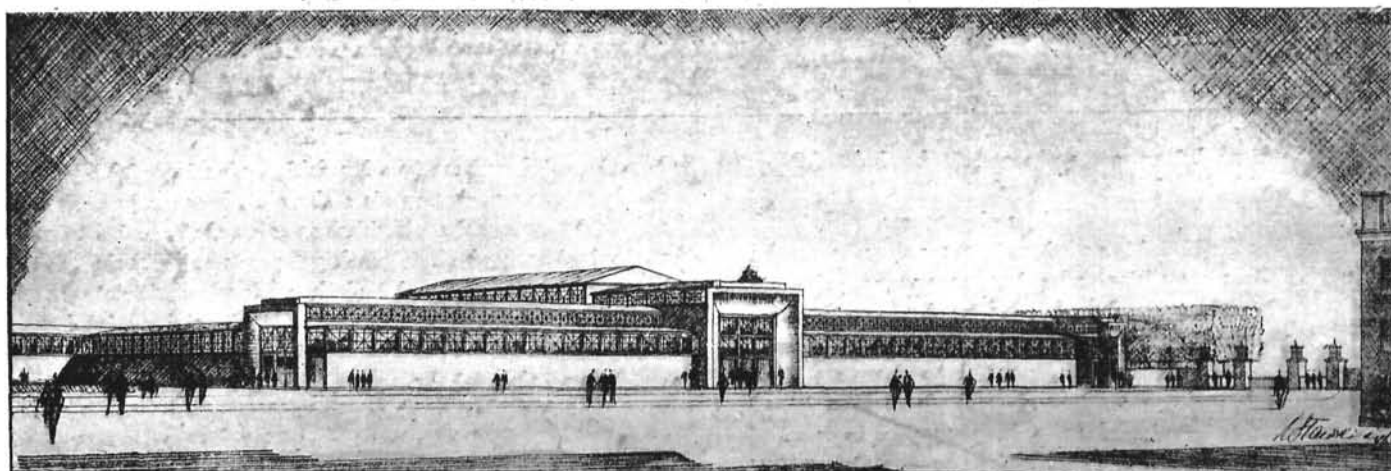
Ryc. 19 i 20. Wojew. Wydz. Rob. Publ.: arch. Roger Sławski i arch. Edward Madurowicz (Poznań).  
Pawilon Chemji Uniwersytetu, przeznaczony na Pałac Rządowy. na P. W. K.

Prace murarskie, oraz częściowo ciesielskie i stolarskie wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty ciesielskie wyk. przez firmę „Jan Domeracki” (Poznań). Okna i drzwi wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Prace artystyczne, sztukatorskie i rzeźbiarskie oraz kamieniarskie wewnątrz i na fasadzie wyk. firma „St. Dużewski” (Poznań). Kanalizacje, gazociąg, ogrzewanie centralne i przewietrzanie wyk. firma „Drzewiecki i Jeziorański” (Poznań). Roboty ziemne, niwelacyjne i asfaltowanie ulicy wyk. firma „Kocent i Goździewicz” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań).



Ryc. 21. Wojewódzki Wydział Rob. Publ: arch. Roger Sławski i Edward Madurowicz (Poznań). Pawilon Uniwersytecki Anatomji, przeznaczony na Pałac Kultury i Sztuki na P. W. K.

Prace murarskie i ciesielskie nad środkową częścią, oraz okna dla całego budynku wyk. firma „Władysław Urbaniak” (Poznań). Ustroje żelbetowe wyk. firma „Inż. A. Bzyl” (Poznań). Roboty kamieniarskie wyk. firma „St. Dużewski” (Poznań). Prace ciesielskie wyk. firma „Jan Domaracki” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań). Budowę ulicy asfaltowej, roboty ziemne i niwelacyjne między gmachami wyk. firma „Kocent i Goździewicz” (Poznań).



Ryc. 22. Arch. Roger Sławski (Poznań). Pawilon Samorządów Wojewódzkich i Związku Miast na P. W. K. w Poznaniu.

Powierzchnia 6260 m<sup>2</sup>. Pawilon prowizoryczny, drewniany, ściany tynkowane, wewnątrz obity jută. Środkowe przesło (m. Warszawy) wyk. konstrukcją wiązarów pełnościennych deskowych na słupach kratowych. Pozostała część budynku kryta dachem kleszczowym. Roboty ziemne, murarskie i ciesielskie wyk. firma „K. Sowiński” (Poznań), Roboty murarskie, ziemne i ciesielskie lewego skrzydła wyk. firma „K. Offierski” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. firma „I. Witajewski i T. Wojciechowski, Zjednoczone Zakłady Stolarskie” (Poznań). Roboty dekarские wyk. firma „Materiał Budowlany” (Poznań).

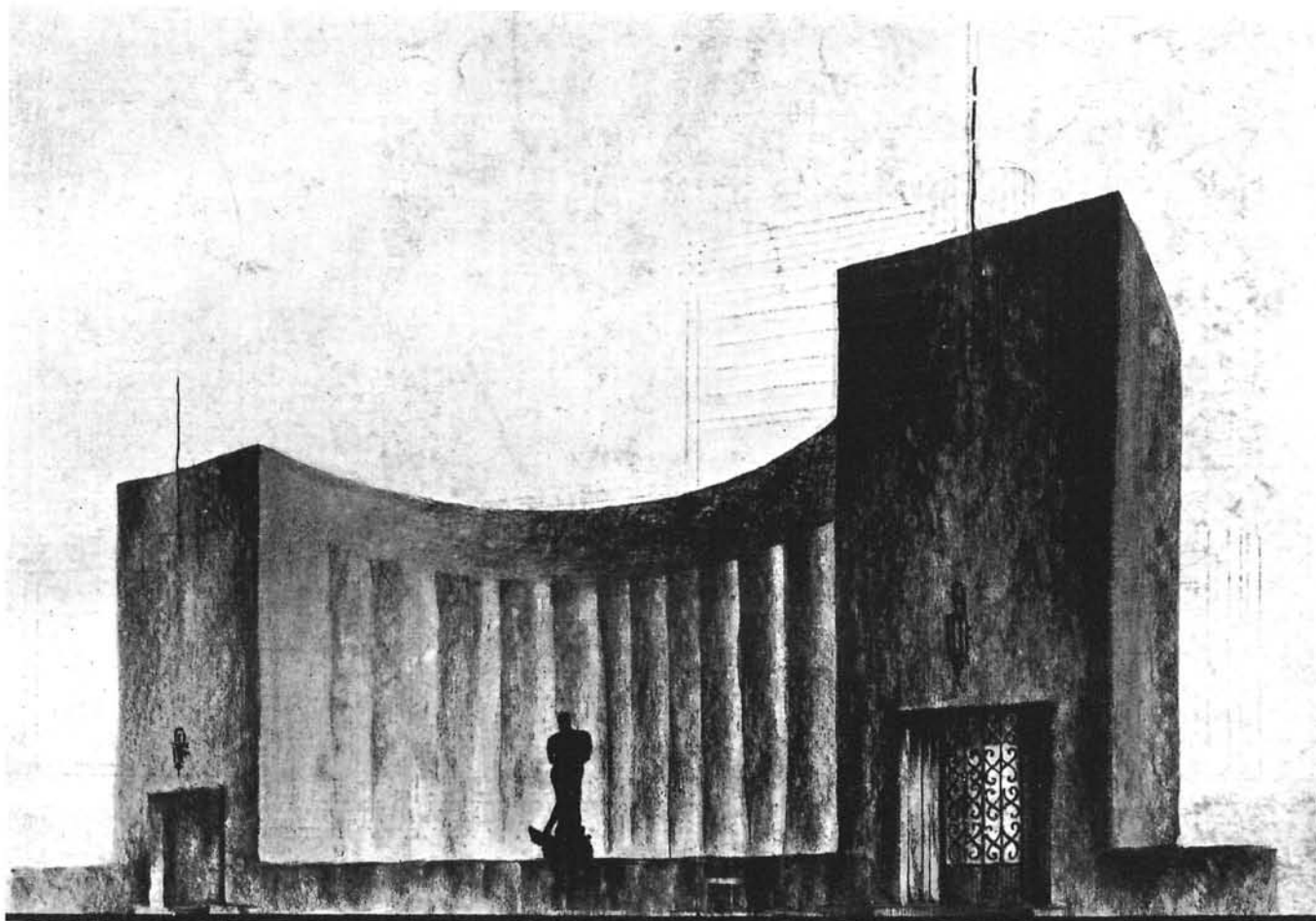
Tereny wystawowe otoczone są pełnym parkaniem, który, zwłaszcza na terenach wschodnich, ujmuje rodzajem klamry jednolitej rozrzucone budowle, choć w części pomagając orjentować się publiczności.

Wystawa posiada 8 wejść. Z nich tylko jedno (VIII, rys. 3) rozwiązane jest na szeroką skalę. Pozostałe, za wyjątkiem II-go (dawnego wejścia na Targi Poznańskie), są niewystarczające, zbyt małe i prowadzą wprost z ulicy,

nota bene wąskiej. Wejście I-sze, reprezentacyjne, prowadzące do Westibulu, nie tylko nie rezerwuje miejsca dla publiczności i pojazdów, lecz umieszczone w wysuniętym na ulicę froncie Westibulu zwięża i bez tego nieszeroką ulicę. Takiego rozwiązania nie można nazwać korzystnym.

Zasadniczy wyraz architektury P. W. K. powstał pod znakiem dwóch indywidualności artystycznych: R. Sławskiego (tereny wschodnie) i J. Müllera (teren zachodni).





Rys. 23. Arch. Kazimierz Tolloczko (Warszawa). Projekt Pawilonu Banku Polskiego na P. W. K. w Poznaniu.

Oni bowiem zaprojektowali grós pawilonów, nadających Wystawie ton zasadniczy.

To też charakter architektoniczny obu terenów różni się znacznie. Spotęgowała to jeszcze różnica fakturowa: na terenach wschodnich przeważają budowle trwałe (cegła, żelazobeton), na zachodnim — wyłącznie budowle prowizoryczne z drzewa.

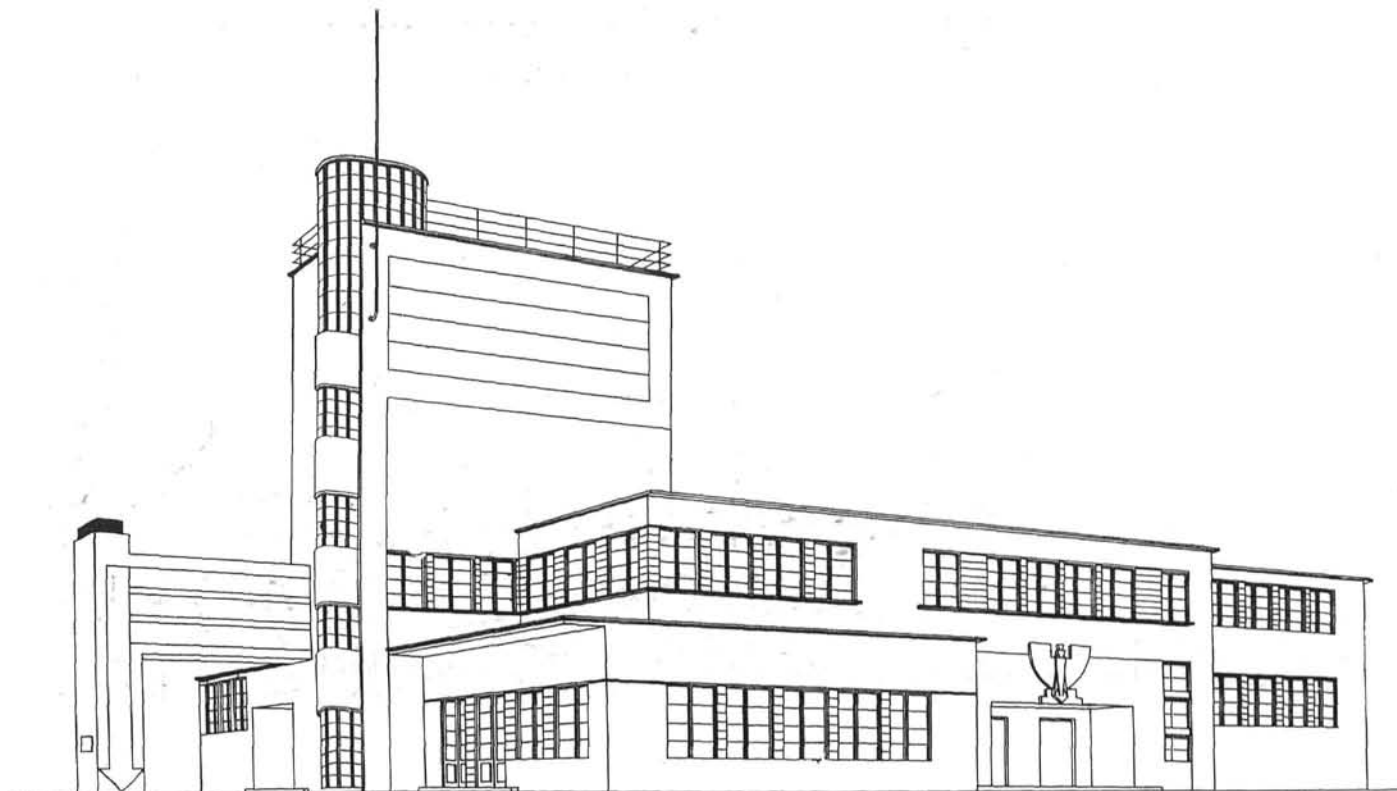
Projektowanie dla takich terenów, jak A i B, niezmiernie utrudniała architektura istniejących budynków. Na terenie A panowało np. istne architektoniczne miszmasz. Pięć budowli Targów Poznańskich (patrz. „Arch. i Bud.” Nr. 1, 1927 r.), traktowanych raczej jako ozdobne pałace w stylach tradycyjnych, klóciło się z ogromną ponurą Wieżą Górnośląską arch. Poelziga. Kontrast ten bardziej rażąco, dziś robi wrażenie zdecydowanie niemodnej, i to w sposób przykry, jak niemodnym się staje kapeluszyk damski z przed lat 10. Wnętrze jej z powyginanych wężowo olbrzymich belek żelaznych zdaje się chaosem, przygniatającą, spotęgowaną do potwornej skali jakąś żelazną sekcją. Toteż pomalowanie tej wieży tonami zgaszonego błękitu i czerwieni należy uznać za odważny, lecz i bardzo szczęśliwy pomysł arch. Sławskiego. Wieża stała

się jakby lżejszą dzięki barwnemu podkreśleniu części konstrukcyjnych, zrosła się jakby intymniej z terenem. Nawet jej, tak typowo niemieckiej, układanki z licówki (dotąd jeszcze w Polsce z zamilowaniem i wytrwale kontynuowane przez arch. R. Gutta) zyskały przy tem pomalowaniu i nie przytłaczają swoją tępą wymyślnością.

Nowozaprojektowane budowle na terenie A miały być trwałe i razem z już istniejącymi tworzyć na przyszłość zwarty kompleks stałego zabudowania Targów Poznańskich. Licząc się prawdopodobnie z charakterem istniejących pawilonów, R. Sławski przyjął za podstawę nowych kompozycji tradycję klasyczną, zbliżoną do uproszczonych elementów architektury empirowej.

Tu możnaby stoczyć dyskusję nad celowością takiego kroku. Formy tradycyjnej klasyki, na których wychowywały się z wieku na wiek nasze pokolenia, budzą w nas uczucie przyjaźni, zażyłości, czegoś bliskiego, znanego. Gmachy rządowe czy publiczne, wykonane w duchu tej tradycji, potęgują wrażenie stałości, trwałości, mimowoli budzą do siebie zaufanie.

Powstaje pytanie, czy to wrażenie solidności, wieczności pożądane jest w sezonowych budowlach wystawowych. Czy obecna gorączka handlowa i przemysłowa wraz



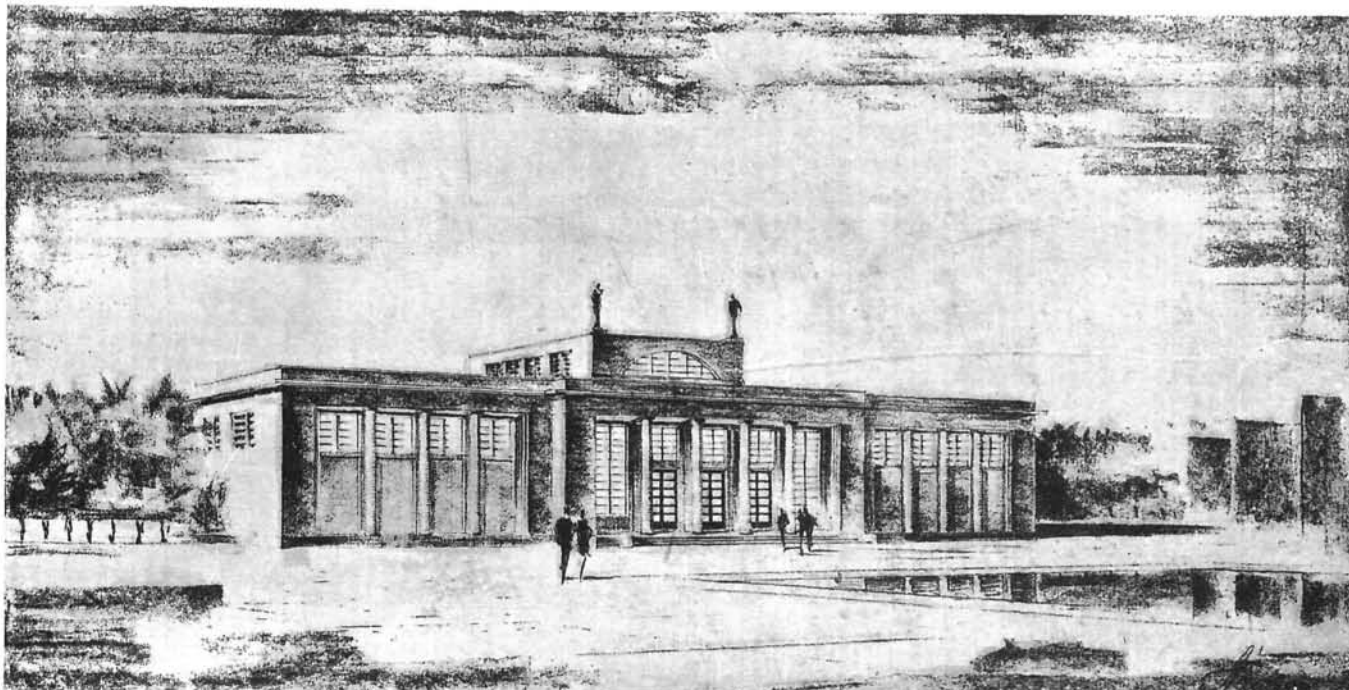
Ryc. 24. Arch. Julian Puterman i Antoni Miszewski (Warszawa).  
Pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów na P. W. K. w Poznaniu.  
Powierzchnia 2000 m<sup>2</sup>.

z wybujałą potrzebą reklamy i wytworzoną już na tem tle szaloną rywalizacją, nie zdaje się raczej wymagać architektury, któraby uderzała, zaskakiwała widza swą niezwykłością, niespodziewaną pomysłowością, odrębnością i różnorodnością form. Punkt wyjścia tej architektury zda się jak najluźniej winien być związany z jakąkolwiek tradycją, aby tem umożliwić twórcy odskoki we wszystkich kierunkach i płaszczyznach, ażeby całe jego upojenie się barwnością, złożonością i kontrastem form, cały polot jego wymyślnej fantazji mógł się najswobodniej przejawić w motylich szyku budowli wystawowych. Przemysłowi i handlowi z zasadami wolnej konkurencji i równoważności wszystkich na tem polu, odpowiadać zdają się ustroje, jak najmniej związane z symetrią, z zasadą ścisłego podporządkowania wszystkich elementów jednej głównej zasadzie. Całość w tym wypadku winna się opierać raczej na autonomicznie rywalizujących kontrastach form, na asymetrycznym ich układzie, dającym pole do jak najswobodniejszej ich interpretacji, jak w budynkach tak i w charakterze zabudowy.

Do takiej roli tradycja architektury klasycznej najmniej się nadaje. Każdy z elementów tej wielkiej tradycji formalnej ma swoją, jak i wspólną z innymi elementami, organiczną konieczność wewnętrzną i sens, których bezkarnie nie da się naruszać i które zmuszają przez to do określonych dalszych rozwiązań. Mam wrażenie, że arch. Sławski utrudnił sobie niezmiernie zadanie przez zastosowanie, jako zasadniczego elementu swych projektów, pilastru i kolumny z abakusem.

Westibul od strony ulicy ma portyk czterokolumnowy z „empirową” attyką (rys. 1); Hala Ciężkiego Przemysłu również ma „empirowy” fronton, z charakterystycznym łukiem w attyce szczytowej (rys. 15 i 16); Pawilon Polski Zagranicą wręcz przypomina Łazienki warszawskie (rys. 25). Takie formy zobowiązują. Przedewszystkiem każdy element składowy w tym wypadku (otwór okienny, pilaster, słup), ma swoją oś, która wywołuje konieczność osi wypadkowej z tych składowych, osi głównej. W kompleksie budowy oś główna musi mieć jakieś dalsze oparcie, wytłumaczenie czy oddźwięk. Inaczej budynek zrobi wrażenie ustawionego przypadkowo i jakby nie na właściwym miejscu.

Fronton Westibulu ma oś, zaakcentowaną przez wysoką wieżę. Architektonicznie tworzy on część bloku od ul. Głogowskiej. Z prawej więc strony osiowy portyk ma długie skrzydło, a z lewej... nagle się urywa. Robi przez to wrażenie jakby przystawionego z boku do pozostałych zabudowań i rozbija jednolitość architektoniczną tego całego fragmentu architektury. Również i od strony dziedzińca, który przez użycie kolumn musiał być zosiowany (i w rzeczywistości ma tę oś silnie zaakcentowaną i w tym celu dobudowany podcień do b. Hali Maszyn, wieża Westibulu wydaje się umieszczoną w sposób przypadkowy, jakby należała do innego zabudowania (rys. 6). Wydaje się, że trzy pawilony (Włókienniczy, Westibul i Hala Centralna), chociaż tworzą blok zwarty, komponowane były niezależnie od siebie, narastały, że tak powiem, po bocznie, jak to często można zauważyć w architekturze



Ryc. 25. Arch. Roger Sławski (Poznań). Polski Pawilon Zagraniczny na P. W. K. w Poznaniu.

Powierzchnia 1200 m<sup>2</sup>. Pawilon masywny, dach drewniany, w środkowej części wiązarkę lukową z desek. Kolumny połączone od wewnątrz lukami. Roboty budowlane wyk. firma „Wł. Szmyt” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjedn. Zakłady Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Krycie dachu papoliną wyk. firma „Wł. Stopa” (Poznań).

średniowiecznej. Klasycyzm form wymagał jednak rozwiązania jednolitego, poddanego jednej myśli zasadniczej, a nie mechanicznego zespolenia 3 autonomicznych części.

Również oś olbrzymiej Hali Ciężkiego Przemysłu (5460 m<sup>2</sup>) przez skierowanie jej na bok budynku Administracyjnego i tyły terenu Wystawowego, zdaje się tylko podkreślać nie stosowność swej powagi. Wskutek tego Hala może być w pełni oglądana tylko z boku, z terenu podwyższonego, co przy schodkowym rozwiązaniu dachów uczyniło ją tembardziej przyziemistą, jakby przytłoczoną. pomimo że elewacja frontowa jest dobra w proporcjach i ustosunkowaniu mas. Imponująco i we właściwej skali gmach ten prezentuje się tylko z zewnątrz terenu Wystawy, z ulicy, do której przylega.

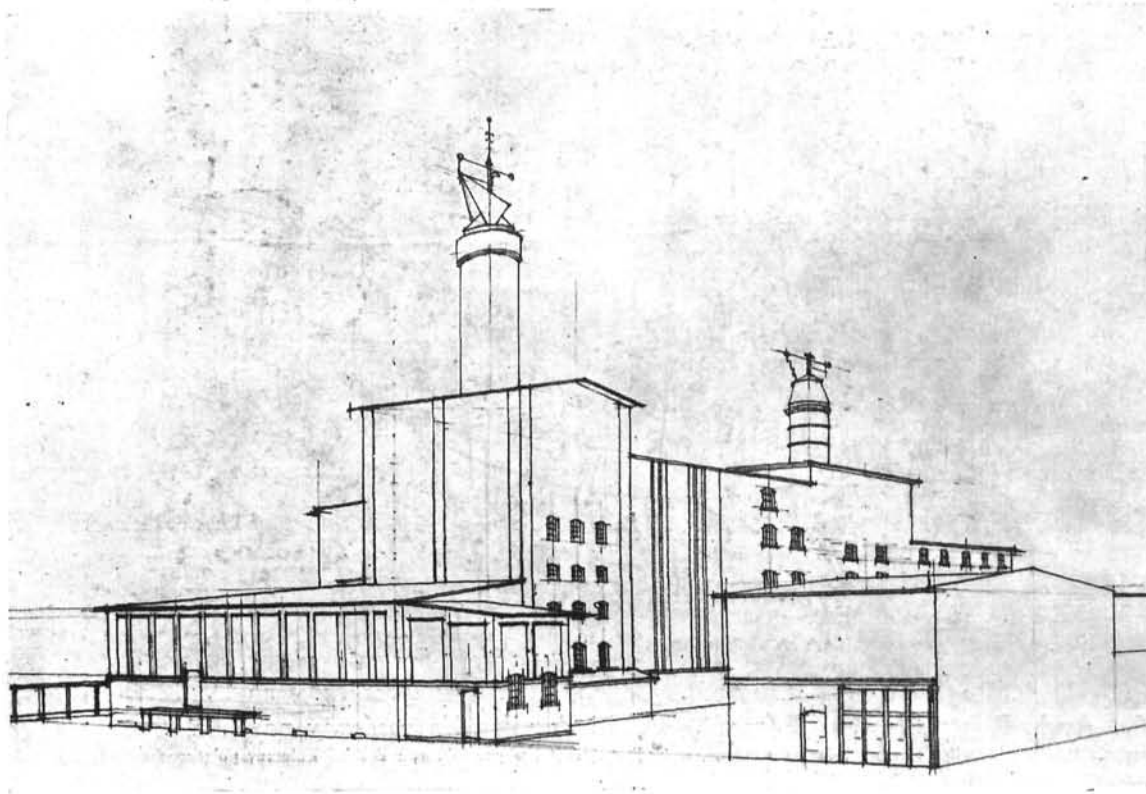
Formy, którymi operuje arch. Sławski, są uproszczone, nawet bardzo, traktowane jednak poważnie i solidnie. Całość omawianej zabudowy w długim regularnym szeregu rytmicznym pilastrów i otworów okiennych działa silnie i przekonująco. Barwy białe i czerwone (minia pokryte ramy okienne, rynny, filunki pod oknami) jeszcze bardziej rytm ten potęgują.

Dziedziniec Hali Centralnej (rys. 5, 6 i 8) również wygląda poważnie. Szereg słupów z palmowymi głowicami, sprzężonych poziomym pasem attyki, o wysokości zupełnie proporcjonalnej do rozmiarów terenu, jest pomysłem szczęśliwym i ma pełnię architektonicznego działania. Detale architektoniczne, choć budzą zastrzeżenia, jak np. kolumny-walce, rozstaw kolumn w stosunku do wysokości attyki, skala dekoracyjnej kraty na attyce (rys. 6), — jednak nie odgrywają w tym wypadku ważnej roli. Całość jest harmonijna.

Natomiast trudniej pogodzić się z umieszczeniem szklanych okien (niebieskich) w górnej części pilastrów Hali Ciężkiego Przemysłu. Jako forma, pilastry podpierają gzyms i leżąca nad nim attykę. Zamiana górnej części tych form-podpór na szkło, które ma być w dodatku od wewnątrz oświetlone, niszczy cały sens użycia formy pilastru (choćby konstrukcyjnie było to zupełnie możliwe) (rys. 16).

Wnętrza hal odznaczają się celowością, spokojem i prostotą. Dół — żelazobeton, góra — drewniana kratownica lub płaski strop betonowy. W halach szerokich, jak wólkienicza (7 naw.), stosowane jest oświetlenie bazylikalne i górne, nad nawą środkową. W węższych, jak np. Westibul, — oświetlenie boczne. Wszystkie wnętrza są widne, przestronne, dając wielką swobodę w kształtowaniu stoisk wystawowych. Drewniane kratownice, obite jutą i pomalowane farbami ogniotrwałymi, dają pełną i bogatą formę, doskonałe wiążącą się z prostokątnymi słupami betonowymi (rys. 11, 12, 17).

Na terenie uniwersyteckim (teren B) dominują swym „renesansem polskim” dwa olbrzymie gmachy Uniwersytetu. Jednakże wobec mimowolnej tylko ich służby celom P. W. K. mówić o nich nie będziemy, jak i o średniej Szkole Handlowej. Dla tych samych względów prowizoryczny pawilon Samorządów i Związku Miast (rys. 22), związany w kształcie poziomych pasów ścian i wzdłużnych okien, wygląda dodatnio. Pawilony komunikacji naogół przypominają poprzednio omówione. I tu również podobna katastrofa z celowością ich osiowej kompozycji w rozwiązaniu ich względem terenu i wzajemnego stosunku (rys. 2). Żywym kontrastem tej, o najpoważniejsze tradycje zahaczo-



Ryc. 26 i 27. Arch. Andrzejewski (Poznań). Restauracja Centralna na P. W. K. w Poznaniu

Budowla stała, z cegły i żelazobetonu, kryta dachówką. Powierzchnia 2.500 m<sup>2</sup>.  
Budowlę wykonuje firma „K. Sowiński” w Poznaniu.

nej architektury, jest pawilon Min. Poczt i Telegrafów (arch. J. Putermann i Miszewski), zresztą bardzo niefortunnie ustawiony (zwąza arterję komunikacyjną). To już jest architektura wystawowa. Konstrukcja lekka, przejrzysta, asymetryczna, zespół form spokojny w swej dynamicznej równowadze. I nawprost niego wtłoczony między bloki

mieszkalne — klasyczne Łazienki — Pawilon Polski Zagranicą (rys. 25). Między pawilonem Poczt i Centralną Restauracją (arch. Andrzejewski) o, powiedzmy, „dowolnej” architekturze, szacowna tradycja pawilonu Polski Zagranicą wygląda, jak ksiądz na balu. To też logicznym z punktu widzenia wystawowego wydaje się pawilon Pra-



Ryc. 28. Arch. Roger Ślawnki (Poznań). Pawilon Prasy na P. W. K. w Poznaniu.

Powierzchnia 1230 m<sup>2</sup>. Konstrukcja drewniana, wewnątrz obicie jutowe.

Prace ziemne i niwelacyjne, kanalizacyjne i wodociągowe wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań). Budowlę wyk. firma „Edmund Rychlicki” (Poznań).

sy (rys. 28), wyzwolony z pod „pręgierza” porządku klasycznego. Łatwiej też harmonizuje z „kryształową” architekturą pawilonu Związku Hut Szklanych (arch. J. Goliński) (rys. 29).

Wogóle im bliżej terenu zachodniego, tem większa swoboda, modernizacja projektów. Widzimy to w pawilonach handlowych (arch. A. Berezowski, rys. 2) i bazarach.

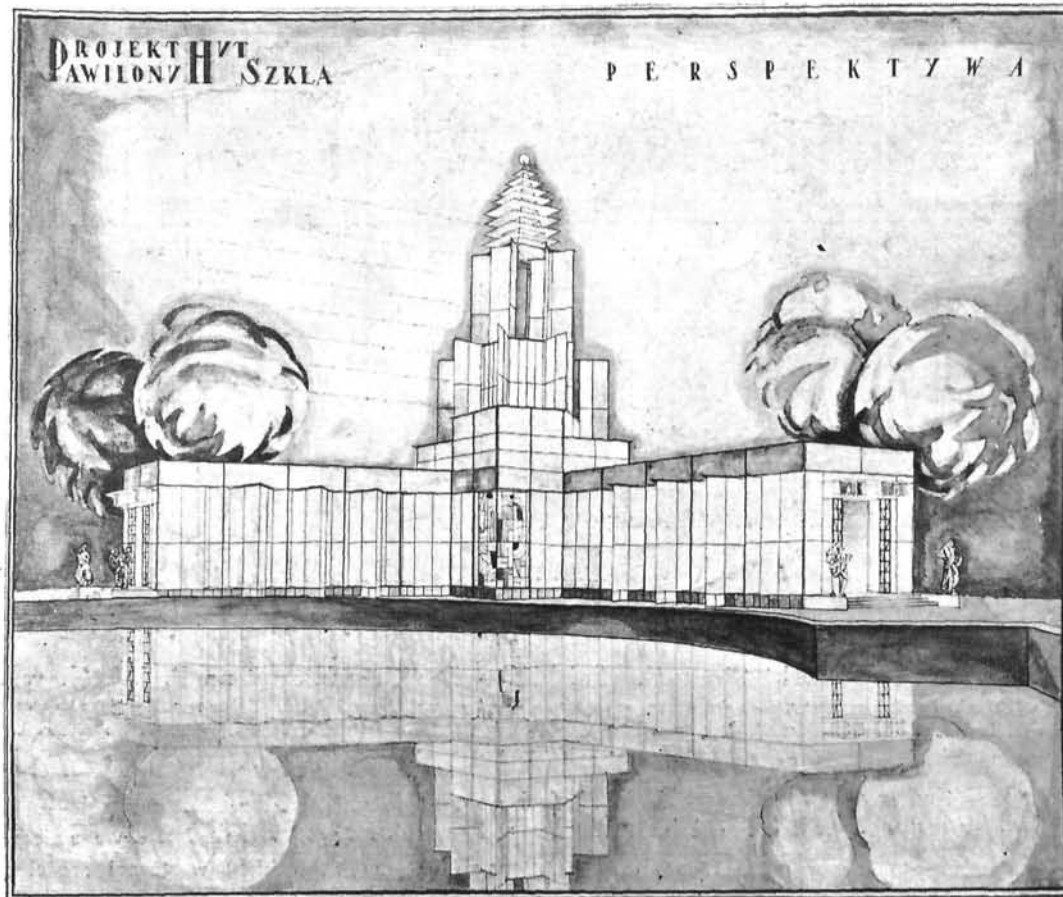
\*

Z terenem zachodnim wступujemy w fazę względnego modernizmu. Podstawowe projekty wykonane przez arch. J. Müllera. Wieża obserwacyjna, wzniesiona jak strażnica na skraju wejść głównych (rys. 30), asymetrycznym układem okien i wieżyczek świetlnych na szczycie zdaje się zgóry zapowiadać o zmianie smaku i orientacji artystycznej. Siedem otworów wejściowych, symetrycznie obramionych szklanymi taflami, osłabia jednak wrażenie tej zapowiadanej odwagi. Szklane tafle są przytem od wewnątrz pomalowane w duchu najmniej przyjemniejszej gamy smaku secesyjnego: od góry żółtą (chromem), przechodzącym stopniowo ku dołowi w lila. Całe jednak rozwiązanie wejścia (rys. 32—33), zwłaszcza boki, jak i nieprzerwany ciąg pawilonów spożywczych, maszyn rolniczych, org. rolnictwa i t. d., robi wrażenie dodatnie przez swą prostotę, schludność i spokój. Założone przejrzysto, lekkie w proporcjach i formach, z umiejętnie ustawionymi wieżyczkami lub piętrami z grą ciemnych skomponowanych otworów, są

dobrymi okazami architektury wystawowej. Ich bardzo umiarkowanego, ostrożnego modernizmu prawie się nie odczuwa (rys. 39, 40, 34, 41, 54 i 56). Pawilony te swymi wysokościami, rozkładem mas doskonale wiążą się z terenem, tworząc razem urozmaiconą i zgraną całość.

Wnętrza tych pawilonów ze stropami systemu Non-plus i Polstefan niezwykle bogato urozmaicają skromne poza-tem formy budynku (rys. 35 i 36). Zwłaszcza dach systemu Non-plus, gdyby nie dawał bocznego działania rozporowego, utrudniającego jego stosowanie, mógłby być wymarzoną stropem Hal Wystawowych. Stropy te po odpowiednim pomalowaniu upiększą i ozdobią sale, dodając im coś z bogactwa, powagi, lekkości i zarazem surowości piękna inżynierji.

Estetycznie poprawnie, ostrożnie rozwiązana jest również architektura trybuny na arenie (rys. 44 i 45), muszli orkiestrowej i mostku dla bydła. Razem tworzą one bardzo szczęśliwy i romantyczny prospekt. Dopiero w „Wesołem Miasteczku” zauważamy akcent odważniejszy, jak przy opracowaniu wieży orientacyjnej sylwety niespokojne, barwne szkła, kopuły, wieże i wieżyczki, rzeźby, jaskrawe kolumny. W sumie — powstała architektura raczej nieco dziwaczna, niż modernistyczna. Niektóre partie czemś zatrącają z holenderskich i niemieckich rozwiązań suprematycznych (np. ściana z oknami i wieżyczkami na dachu pawilonu Okocim, rys. 42 i 43), inne, jak pawilon Baczewskie-



Ryc. 29. Arch. Jan Goliński (Warszawa). Projekt Pawilonu Związku Hut Szklanych na P. W. K. w Poznaniu.

Powierzchnia pawilonu — 415 m<sup>2</sup>. Budynek z żelaza i szkła.

Prace ziemne i murarskie wyk. firma „P. Łabuziński” (Poznań). Konstrukcje żelazne wyk. przez firmę „Fr. Radomski” (Poznań).

go (rys. 2), są żywą reminiscencją „kryształkowatych” form J. Czajkowskiego, a np. kopuła pawilonu Okocim w zdumiewający sposób przypomina i zarysem i sposobem rozwinięcia form biedermeyerską kopułę b. Hali Maszyn z terenu Targów Poznańskich („Architektura i Budownictwo” Nr. 1, 1927 r., str. 9). Najpoważniej przedstawia się ogromny Dancing, którego drewniana konstrukcja sklepienia, wyk. przez inż. Paradistala, jest jednym z najciekawszych eksperymentów w tej dziedzinie.

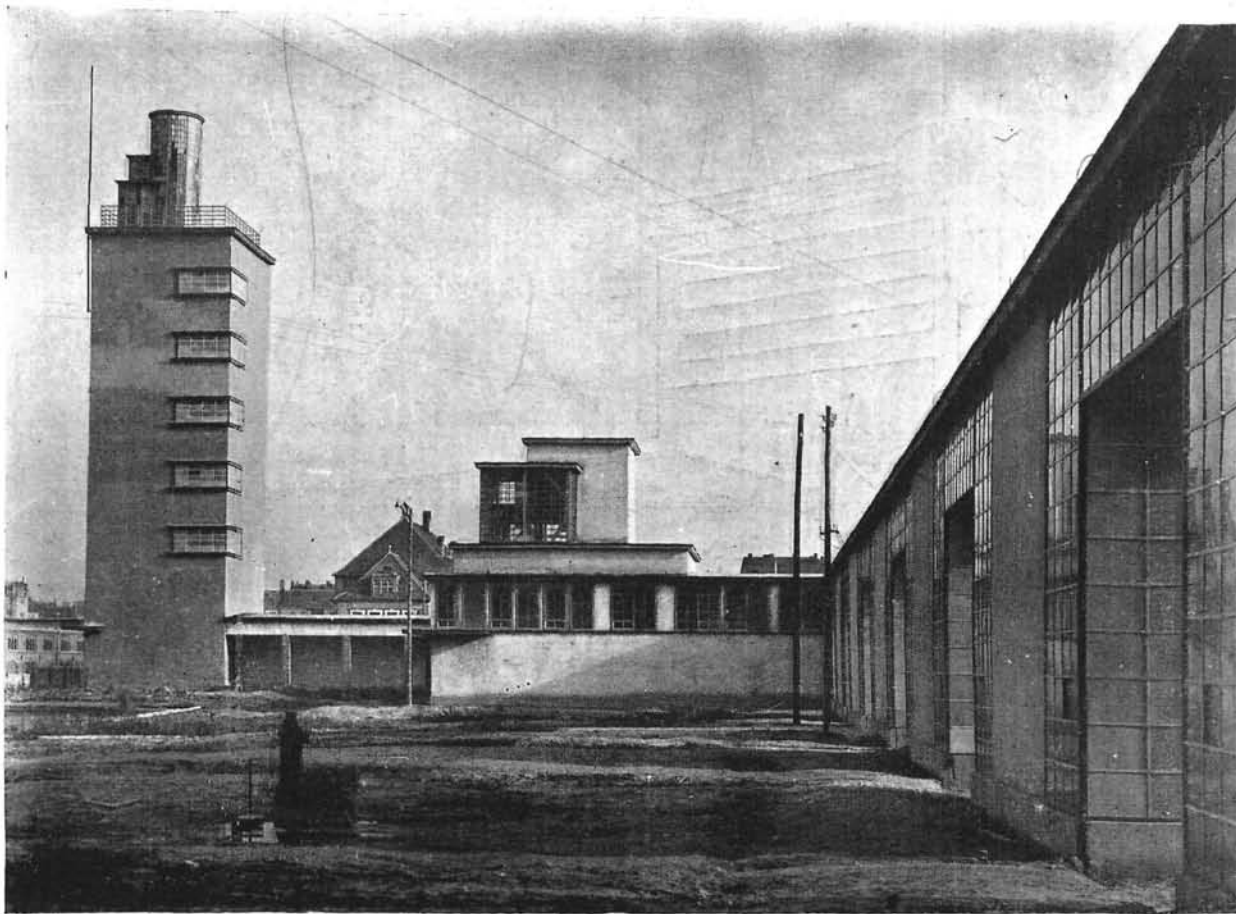
Tak, czy owak, chociaż budowle arch. J. Müllera nie noszą tak wybitnego piętna, jak budowle arch. R. Sławskiego, świadczą jednak o smaku artysty, dość beztroskim, ale nie pozbawionym miary i dystynkcji. Cechuje go, co należy podkreślić, żywe wyczuwanie łączności budowli z terenem. Mimo dążności *per fas et nefas* być rewolucyjnym modernistą w rozwiązaniu planu zabudowy Wystawy, okazał się bardziej skrupulatnym klasykiem od arch. Sławskiego: wszędzie pomyślane są osie, chociaż charakter architektury, którą chciał tworzyć, wcale tego nie wymagał.

Jedynym odważniejszym eksperymentem modernizmu na terenie zachodnim jest pawilon Centro-cement, proj. przez arch.: B. Lacherta i J. Szanajcę (rys. 33). Jest w nim próba wprowadzenia przestrzeni do kompozycji budynku przez ryzykowne zestawienia, podcięcia i przekroje form,

jednak i on, przynajmniej w stanie surowym, w jakim obecnie się znajduje, nie usprawiedliwia nadziei, jaką pokłada się w każdym dziele tych uzdolnionych architektów.

Wszystkie uwagi powyższe miały na celu tylko ujęcie charakteru głównych budowli i zasadniczych założeń zabudowy P. W. K., jakie dziś, przy surowym jeszcze stanie całej zabudowy, mogą być wywnioskowane. Z chwilą otwarcia Wystawy, gdy będzie uruchomiony olbrzymi aparat reklamowy i świetlny, gdy wszystkie pawilony będą ostatecznie wykończone i pomalowane i ożyją barwną masą stoisk, ekspozycji, reklam, wywieszek, gdy uregulowane tereny przetną wstęgi tłumy — wówczas inna prawda Wystawy okaże swe oblicze. Wystawa złoży egzamin życia, i dopiero wówczas będzie można definitywnie określić celowość lub braki akcji budowlanej P. W. K. w Poznaniu.

W każdym razie, już po kilku wykonanych próbach zabarwienia pawilonów uwidoczniła się prawda, że sposób pomalowania, sam zestrój barw może kardynalnie zmienić ujemnie lub dodatnio wartość elewacji lub wnętrza budynków. I tu zdaje się mieścić się jeden ze słabych punktów organizacji biura budowy P. W. K. Nie mają dobrych artystów malarzy.



Wieża obserwacyjna.

Pawilon administracyjny i biura podróży.

14 kas.

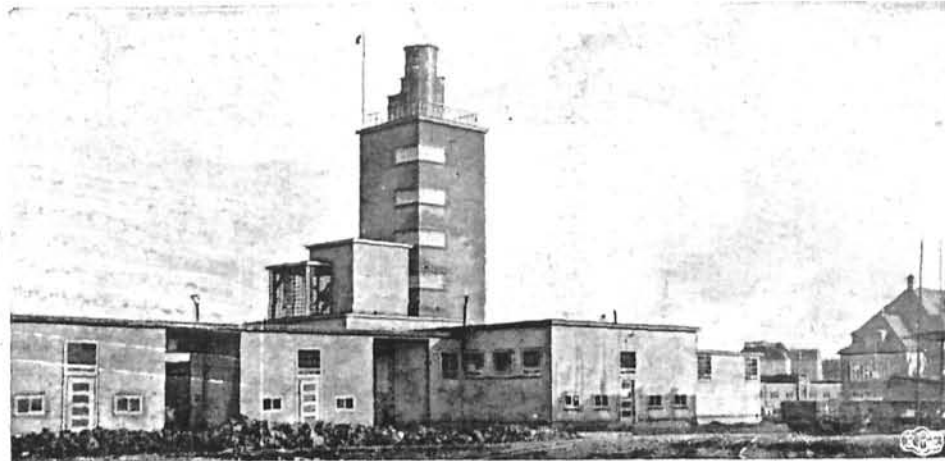
Ryc. 30. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Główne wejście do Terenów Zachodnich P. W. K. w Poznaniu.

Ogólna powierzchnia zabudowy 2140 m<sup>2</sup>. Wieża wys. 37 m; konstrukcja drewniana, tynkowana obustronnie; latarnia na wieży żelazna; wewnątrz schody (169 stopni); szkło malowane z wewnątrz. Wieża ma być oświetlana od wewnątrz i od zewnątrz reflektorami. Oszklenie kas również malowane od wewnątrz na niebiesko i czerwono. Budowę wieży wykonała firma „Jan Domeracki” (Poznań). Zabudowę wejścia wykonały firmy: „K. Offierski”, „Wł. Szmyt” i „T. Domeracki” (Poznań).

Weźmy np. portyk Westibulu. Figuralne paneaux dekoracyjne, wykonane na trzech polach między kolumnami i na podstawie wieży (rys. 1) — stwierdzają, jak można przez niski poziom malarstwa odrazu zepsuć całą powagę budowli, nadać jej charakter jakiejś prowincjonalnej przygody. Nieudolność rysunku, zakładania tonu i rozwiązania kompozycyjnego — uderza. Również i w próbach malowania konstrukcyj nośnych i stropów wewnątrz pawilonów J. Müllera ujawnia się niezdecydowanie, brak idei i pomysowości.

Czyżby nie należało zawczasu wejść w kontakt z wykwalifikowanymi w tej dziedzinie artystami, nie ograniczając się do Poznania. Należy się bowiem pogodzić z tem, że w danej chwili w samym Poznaniu dla tych czy owych powodów sztuka dekoracyjna jest w zupełnym upadku. Przecież P. W. K. ma być Wystawą powszechną i zdaje się nie ma żadnej racji w sposób ujemny dla siebie udowodnić wobec całej Polski tego swego lokalnego niedomagania. Sprawa ta wiąże się z malowaniem plakatów, opracowywaniem stoisk, napisów etc. Bezwzględnie ze szkodą dla ostatecznego wyglądu Wystawy Dyrekcja P. W. K. poleca przez swe oficjalne publikacje i radjo nieorientującym się zupełnie w tej dziedzinie prze-

mysłowcom i większości wystawców wykaz firm, mogących tego rodzaju prace dekoracyjne wykonać, a których 80% conajmniej zupełnie podejrzane są co do swego artystycznego poziomu, kultury i wykszolenia. Nie chcę wymieniać nazwisk. Ci nieodpowiedzialni, a jednak poleceni przez Dyrekcję P. W. K. ludzie zaleją tandetą pawilony, upstrzą nią parkany, a sądzę, że to nie powinno być obojętne dla kierowników budowy pierwszej Powszechnej Wystawy w Polsce. Mimowoli przychodzi na myśl dlaczego nie wciągnięto do pracy przy ostatecznym wykonaniu Wystawy takich artystów, jak Gronowski, lub arbiter elegantiarum H. Stażewski. Dlaczego do wykonania paneaux figuralnych nie zaproszono, powiedzmy, chociaż Pękalskiego, który w tej chwili wykonuje freski na Wawelu, lub Roguskiego z Poznania, zaproszonego przez Sejm do ścisłego konkursu na projekt malowideł w sali sejmowej, lub prof. Śleńdzińskiego. Zresztą, nie moją rzeczą radzić w tym wypadku, podawać nazwiska, chcę tylko zaznaczyć, że poziom malarstwa architektury powinien być chociaż na równi z poziomem samej architektury, a pod tym względem na P. W. K. sytuacja, jak dotąd, jest fatalna. Jeszcze kilka takich „malowideł”, jak na Westibulu — to już głośna kompromitacja. Przypuszczam, że



Widok kas głównego wejścia od strony terenu Zachodniego P. W. K.



Budowę wykonały firmy poznańskie: K. Offierski, Wł. Szmyt i Jan Domeracki.

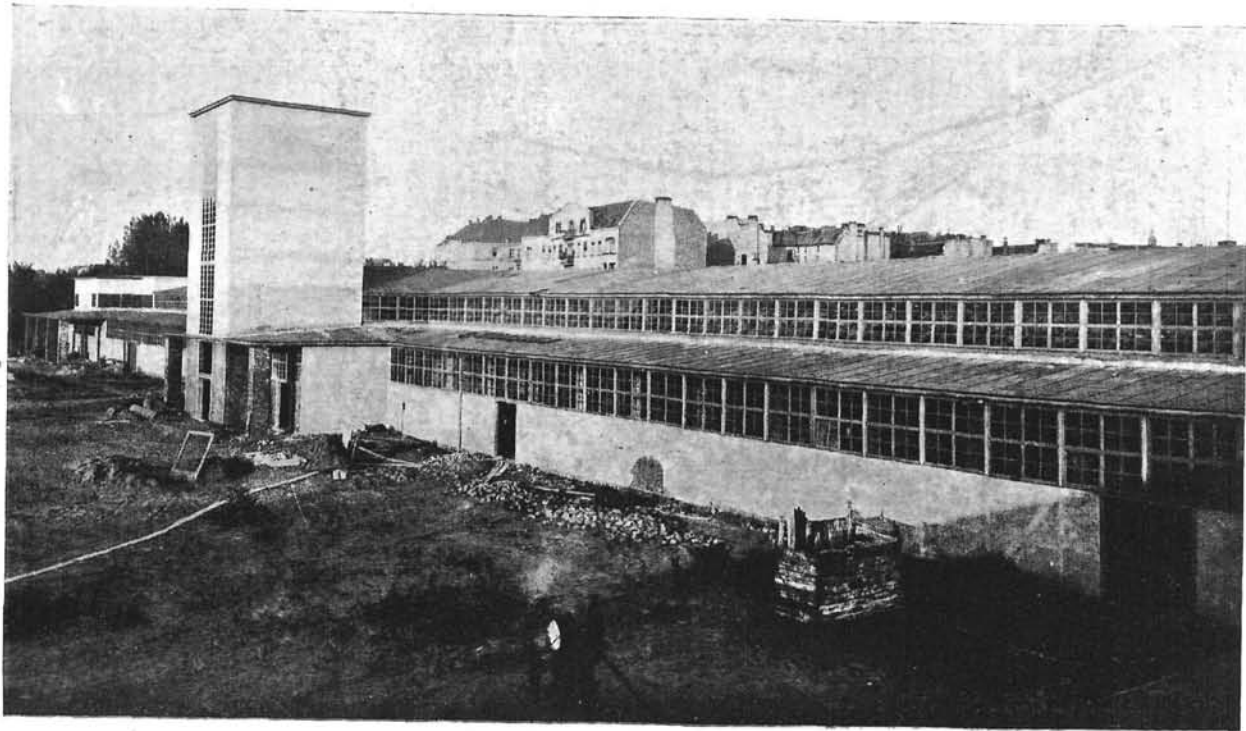
Ryc. 31 i 32. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Zabudowanie kas i głównego wejścia na terenie Zachodnie P. W. K. w Poznaniu.



Ryc. 33. Arch.: Bohdan Lachert i Józef Szanajca (Warszawa). Pawilon Centro-Cementu.

Pawilon drewniany tynkowany. Powierzchnia zabudowana — 1350 m<sup>2</sup>.  
Budowę wyk. firma „Bąkowski i Smolibowski” (Poznań).





Ryc. 34. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Pawilon spożywczy i meblarski na P. W. K. w Poznaniu.

Powierzchnia — 7928 m<sup>2</sup>. Konstrukcja drewniana, regłówka. Dach systemu Lamelowego (Non-Plus).  
Prace ziemne i murarskie wyk. firma „K. Sowiński” (Poznań). Roboty ciesielskie wyk. „Zjedn. Zakłady Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań).  
Konstrukcję dachu „Non-Plus” wyk. firma „Tibr” (Warszawa).

kierownicy budowy sami już to spostrzegli, a jeszcze jest czas, aby złemu zaradzić.

Gdy odmierzy się krokami ogromną powierzchnię terenu P. W. K., przejdzie olbrzymie pawilony, ujrzy cały rozmiar prac terenowych, instalacyjnych, z założeniem toru kolejowego włącznie, to zdziwienie ogarnia, ile w tak krótkim czasie (od jesieni 1927 r.) zdołano zrobić, ilu trudnościom poddać, i zrobić dobrze. Wszystkie budowle noszą cechy bardzo starannej roboty, dotyczy to zwłaszcza prac murarskich, ciesielskich i stolarskich. Uderza sprawność organizacji budowy. Trzeba bowiem pamiętać, że zadania, dotyczące samej kwestji nawet potrzeby tych lub owych pawilonów, nie były odrazu dane, lecz wyjaśniły się dopiero z biegiem czasu w miarę napływających zgłoszeń od wystawców. Że nawet sam teren, w obecnej formie dopiero w drugiej połowie roku zeszłego definitywnie przez Dyrekcję P. W. K. został ustalony, i że plan zabudowy (rys. 3) jest z tego powodu kilkunastym z rzędu; że niemal cały rok z początku biuro budowy projektowało na ślepo, na ryzyko, tylko w przewidywaniu takich lub innych zamówień na hale i pawilony. Całość, obejmująca ok. 130.000 m<sup>2</sup> zabudowanej powierzchni pawilonów, łącznie ze zniwelowaniem, skanalizowaniem i uregulowaniem 600.000 m<sup>2</sup> terenu i 5 kilometrami opasującego parkanu z cegły i drzewa, — została na termin skończona.

Sprawność przeprowadzenia tak olbrzymiego zadania, osiągnięcie uzyskanego tempa w wykonaniu wszystkich rodzajów robót budowlanych na przestrzeni całego terenu jednocześnie, — zawdzięczać należy wartości wielo-

letniego doświadczenia naczelnego architekta P. W. K., radcy Rogera Sławskiego i może być dlań słusznym tytułem do dumy. Jakość przeprowadzonych robót zawdzięczać należy kierownikowi budowy J. Müllerowi i wysokim kwalifikacjom poznańskiego robotnika.

#### FIRMY BUDOWLANE, BIORĄCE UDZIAŁ W BUDOWIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ w POZNANIU

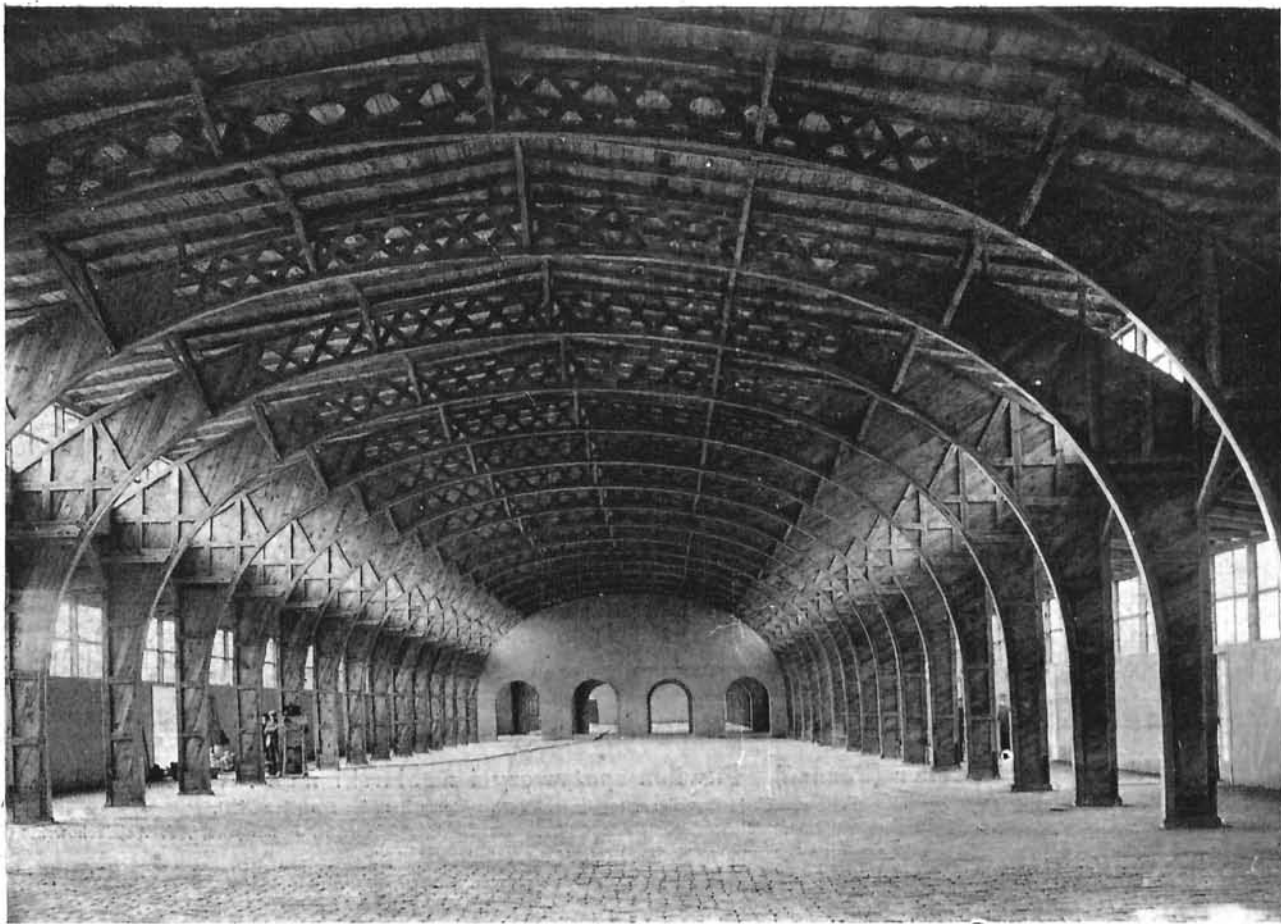
„Alscher i Syn” (Bielsko) wyk. górne światło nad nawą środkową Hali Włókienniczej.

„Bąkowski i Smolibowski” (Poznań) wyk. budowę pawilonu Centro-Cementu na terenie E.

„Inż. A. Bzyl” (Poznań) wyk. konstrukcje żelbetowe wieży Westibulu, ustroje żelbetowe, kolumny i attyki Hali Centralnej, Westibulu, Hali Włókienniczej, pawilonów uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki).

„Jan Domeracki” (Poznań) wyk. roboty ciesielskie pawilonów uniwersyteckich Chemji i Anatomji (częściowo) oraz budowę wieży Orientacyjnej terenu zachodniego i Pawilonu Państwowego Banku Rolnego.

„Drzewiecki i Jeziorański” (Poznań) wyk. wodotrysk pilonu na dziedzińcu Hali Środkowej, ogrzewanie centralne, przewietrzanie, kanalizacje, wodociągi i gazociągi w pawilonach uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki).



Ryc. 35. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Prawe skrzydło pawilonu spożywczego na P. W. K. w Poznaniu.  
 W głębi przejście do pawilonu maszyn rolniczych. Konstrukcja dachowa systemu Pol-Stephan; rozpiętość środkowej nawy — 16 m.  
 Roboty konstrukcyjno-ciesielskie wyk. firma „Polstefan” Inż. L. Paradistał w Warszawie. Prace ziemne i murarskie wyk. firma „K. Sowiński” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjedn. Zakłady Stolarskie, J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań).

„Stanisław Dużewski” (Poznań) wyk. prace artystyczne sztukatorskie, rzeźbiarskie i kamieniarskie w pawilonach uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki).

„Inż. O. Heincel” (Poznań) wyk. konstrukcję pawilonu świetlnego w dziedzińcu Hali Centralnej.

„M. Hoffmann i S-ka” (Poznań) wyk. budowę trybuny Areny.

„Kerament Polski” (Poznań) wyk. płytki glazurowane, posadzki cementowe i studzienki dla Hali Centralnej, Westibulu i Hali Włókienniczej.

„Kocent i Goździewicz” (Poznań) wyk. roboty ziemne i niwelacyjne i asfaltowanie ulicy na terenie pawilonów uniwersyteckich Chemji i Anatomji (Pałace Rządowy i Sztuki), oraz układanie płyt chodnika w podcieniach Hali Centralnej.

„P. Łabuziński” (Poznań) wyk. prace ziemne i murarskie w pawilonie Hut Szklanych, prace ziemne, murarskie i ciesielskie w pawilonach: Komunikacji, Produkcji Rolniczej, Organizacji Rolniczych, „Ursusa”, „Pięknej Pani” i pawiloniku „Włościanek i Ziemianek”.

„Materiał Budowlany” (Poznań) wyk. krycie dachów Westibulu, Hali Włókienniczej, pawilonów Samorządów

Wojewódzkich i Związku Miast, Cukrownictwa i Doświadczalnictwa.

„Monier” (Śląsk) wyk. (współ z f. „Tibr.”) budowę Hali Ciężkiego Przemysłu.

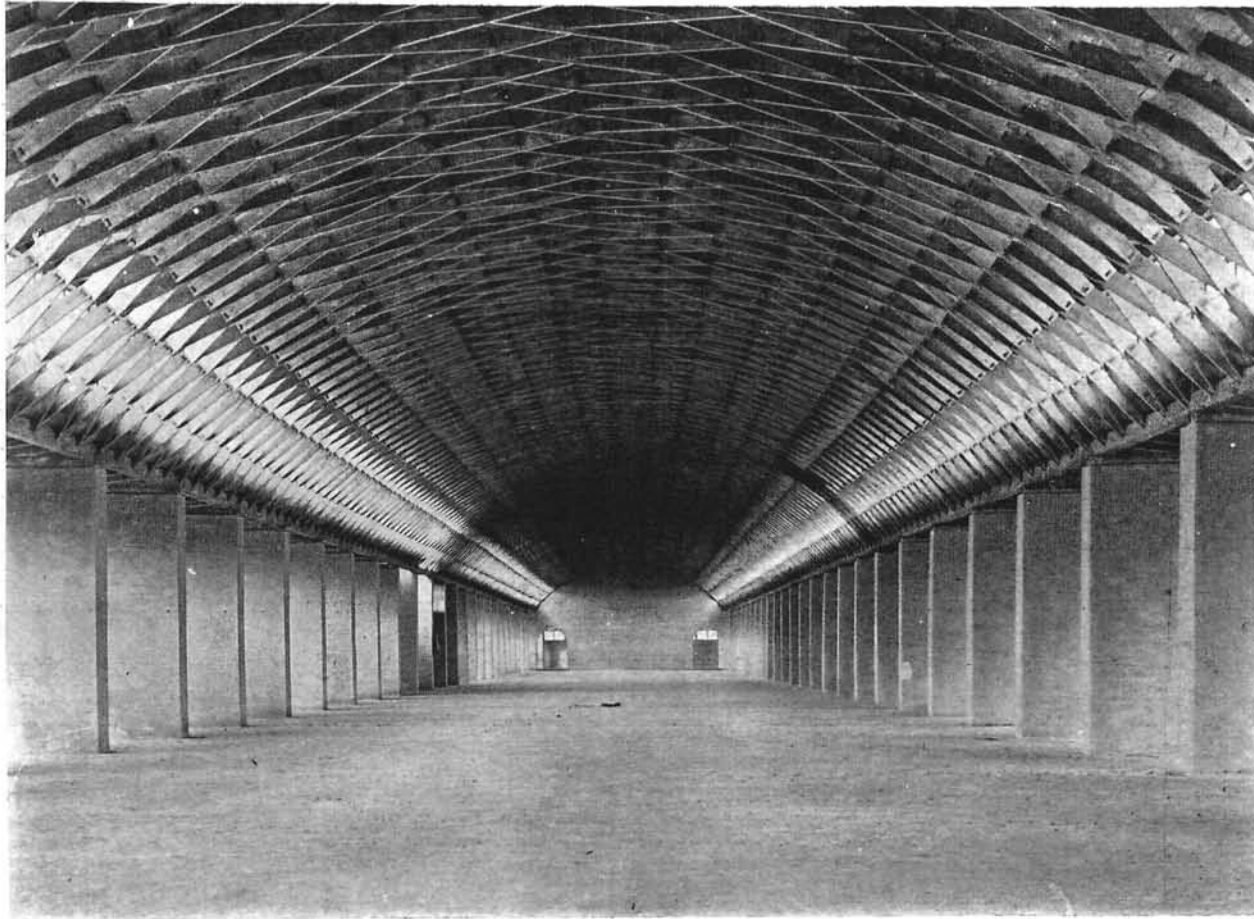
„K. Offierski” (Poznań) wyk. roboty ziemne, murarskie i konstrukcje ciesielskie głównych wejść na teren zachodni P. W. K., pawilonów Ceramiki budowlanej, Jajczarstwa i Mleczarstwa, oraz lewego skrzydła pawilonu Samorządów Wojewódzkich i Związku Miast.

„Polstefan”, inż. L. Paradistał (Warszawa) wyk. budowę mostu dla bydła przy arenie, pawilonu „Okocim”, roboty konstrukcyjno - ciesielskie prawego skrzydła pawilonu Spożywczego, oraz pawilonów Produkcji roślinnej i Maszyn rolniczych, wreszcie prace ziemne, murarskie, ciesielskie, stolarskie i konstrukcje pawilonu „Dancing i Kabaret”.

„Fr. Radomski” (Poznań) wyk. konstrukcje żelazne pawilonu Związku Hut Szklanych.

„Edmund Rychlicki” (Poznań) wyk. budowę pawilonu Prasy.

„K. Sowiński” (Poznań) wyk. roboty ziemne, murarskie i ciesielskie pawilonu Samorządów Wojewódzkich i Związku Miast, Centralnej Restauracji oraz pawilonów Spożywczego i Maszyn Rolniczych.



Wnętrze lewego skrzydła pawilonu.

Ryc. 36. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Pawilon spożywczy na P. W. K. w Poznaniu.

Konstrukcja drewniana, regłówka, pruski mur; dach systemu Lamelowego (Non-Plus). Rozpiętość nawy — 16 m.  
 Dach systemu Lamelowego wyk. firma „Tibr” (Warszawa). Prace ziemne i murarskie wyk. firma „K. Sowiński” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjedn. Zakłady Stolarskie J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań).

„Wł. Stopa” (Poznań) wyk. krycie dachów papoliną Hali Centralnej, pawilonów Polonji Zagranicą, Produkcji roślinnej, Organizacji rolnictwa, „Okocim”, oraz pawilonów uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki).

„Wł. Szmyt” (Poznań) wyk. prace ziemne, murarskie i ciesielskie w pawilonach: Polonji Zagranicą, Cukrownictwa, oraz „pod klucz” budowę pawilonu Pogotowia Lekarskiego, Muzycznego, Min. Rolnictwa i Straży pożarnej.

„Tibr” (Warszawa) wyk. budowę Hali Ciężkiego Przemysłu, pawilonów: Przemysłu budowlanego, Zjednoczonych browarów, Fuchsa, oraz konstrukcję dachu syst. Lamelowego (Non-plus) w pawilonie Spożywczym.

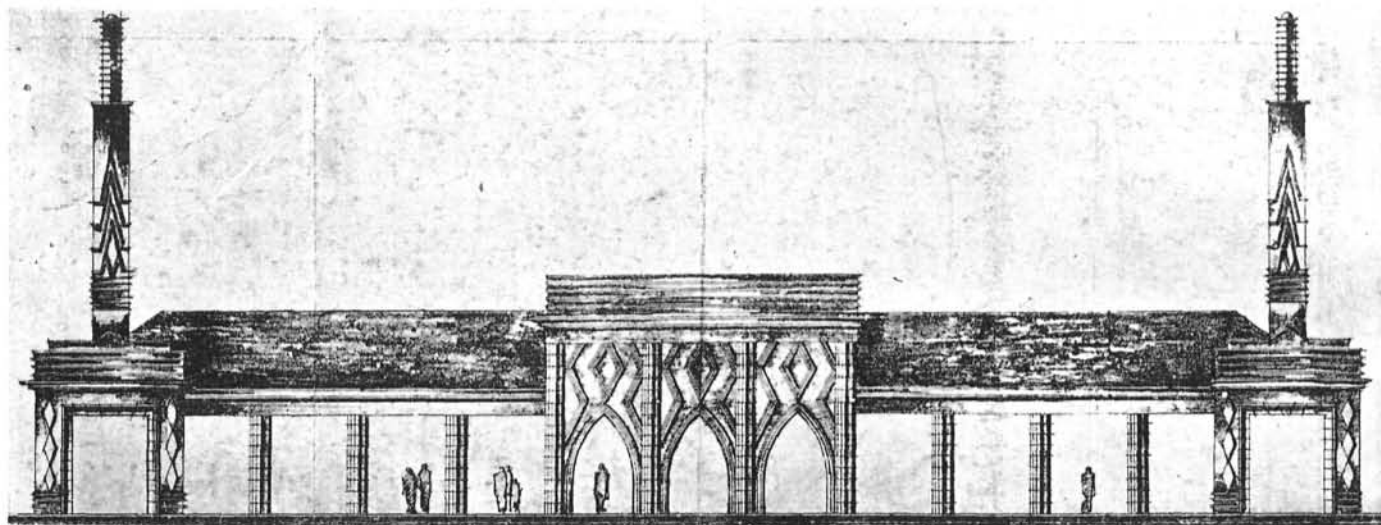
„Władysław Urbaniak” (Poznań) wyk. prace murarskie, ciesielskie i konstrukcję drzewną więźarów Westibulu, prace murarskie i ciesielskie w Hali Centralnej i Hali Włókienniczej, prace murarskie, ciesielskie i stolarskie w pa-

wilonach uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki).

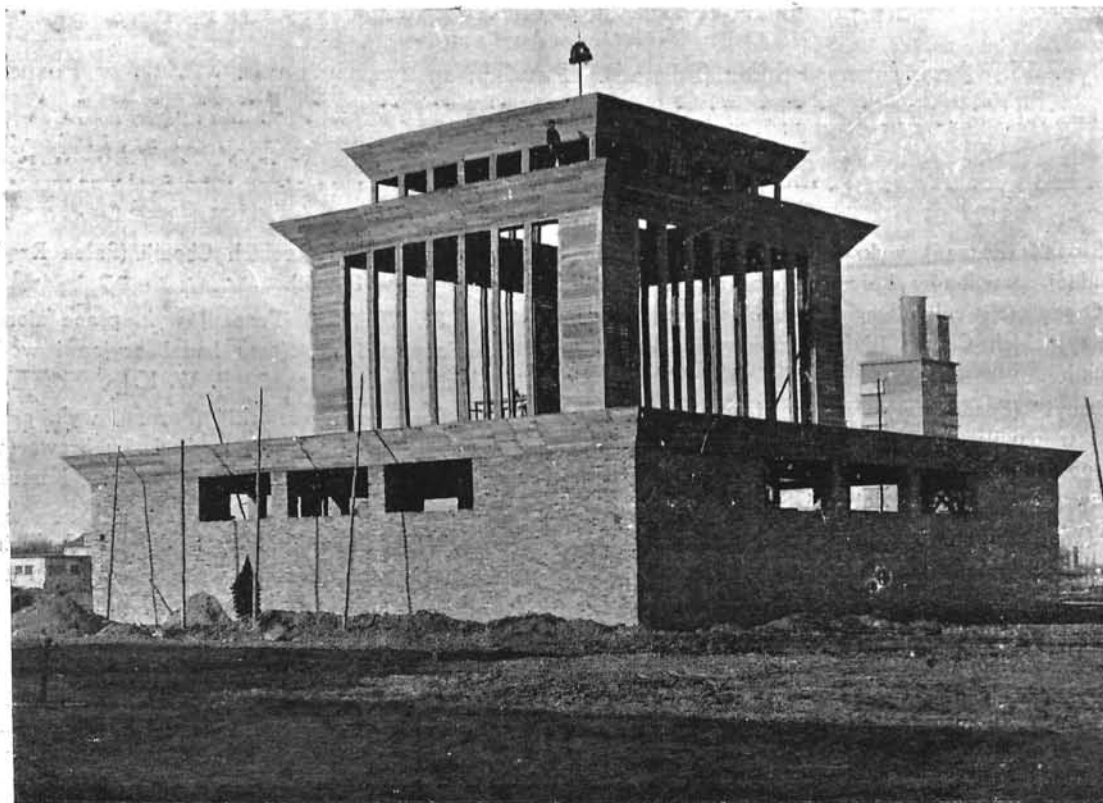
„St. Wiliński” (Poznań) wyk. prace ziemne, drogowe, niwelacyjne i częściowo kanalizacyjne i wodociągowe na całym obszarze terenów P. W. K.

„Seweryn Wrzesiński” (Poznań) wyk. prace dekarские w pawilonach Spożywczym, Związku browarów, „Okocim”, Meljoracji, Tanich kuchen, Jajczarstwa, Komunikacji i Trybunie.

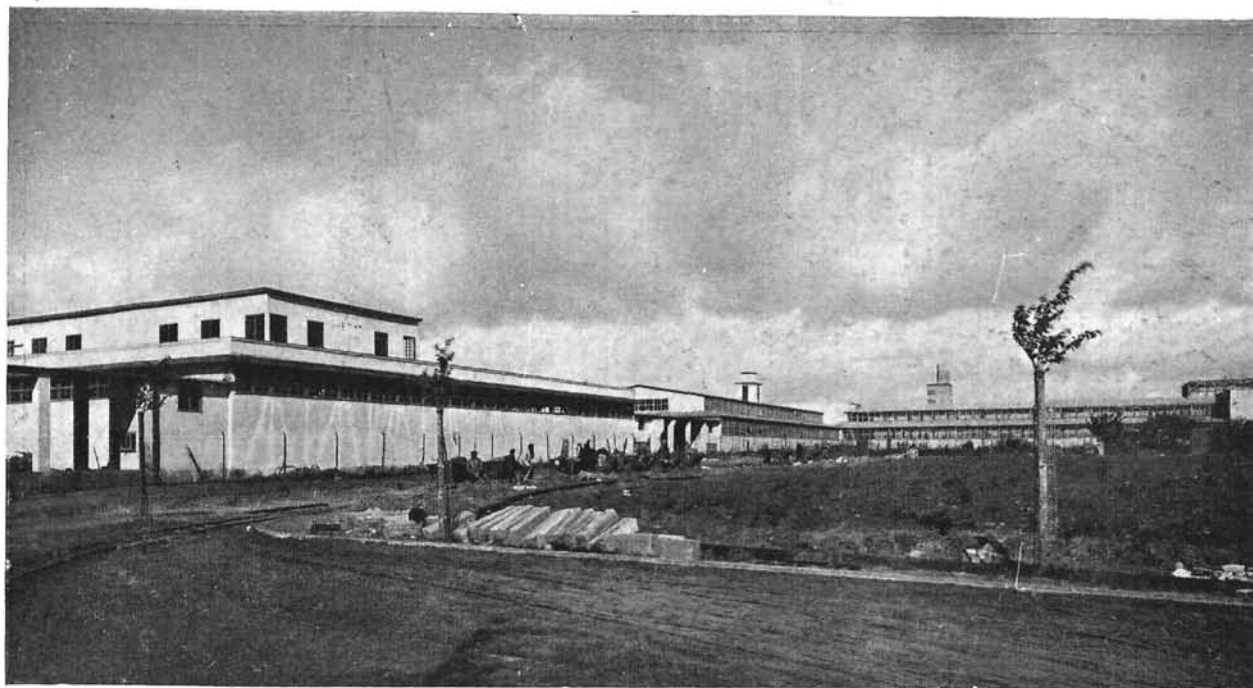
„Zjednoczone Zakłady Stolarskie J. Witajewski i T. Wojciechowski” (Poznań) wyk. okna i drzwi dla Westibulu, Hali Centralnej i Włókienniczej, pawilonów uniwersyteckich Chemji (Pałac Rządowy) i Anatomji (Pałac Sztuki), pawilonów Polonji Zagranicą, Spożywczego, Produkcji roślinnej, Organizacji rolnictwa, Ogrodnictwa, Maszyn rolniczych, oraz dla Trybuny, Areny i pawilony Samorządów Wojewódzkich i Związku Miast.



Ryc. 37. Arch. M. Mieczkowski (Poznań). Projekt Pawilonu ceramicznego na P. W. K. w Poznaniu.  
 Pawilon ceglany i cegłą licowany. Powierzchnia zab. 1450 m<sup>2</sup>.  
 Budowę wykonuje firma „K. Offierski” (Poznań).



Ryc. 38. Arch. Stefan Cybichowski (Poznań). Pawilon Cukrownictwa na P. W. K. w Poznaniu.  
 Powierzchnia zabudowy — 625 m<sup>2</sup>, wys. 17 m. Ściany zewnętrzne murowane; wewnątrz konstrukcja drewniana.  
 Prace ziemne, murarskie i ciesielskie wyk. firma „Władysław Szmyt” (Poznań). Pokrycie dachu wyk. firma „Materiał Budowlany” (Poznań). Prace niwelacyjne wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań).



Pawilon organ. rolniczych

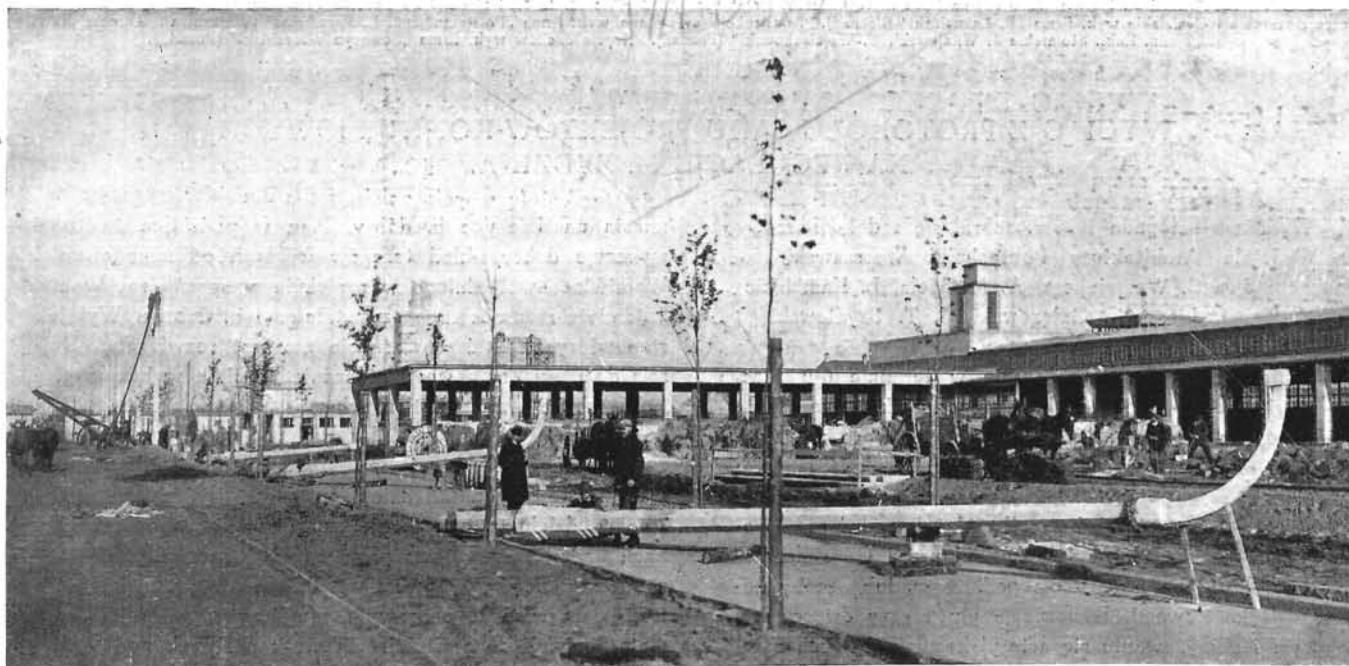
Pawilon produkcji roślinnej.

Pawilon ogrodnictwa.

Ryc. 39. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Część Terenu Zachodniego P. W. K. w Poznaniu.

Widok od tyłu z poza terenu Wystawy.

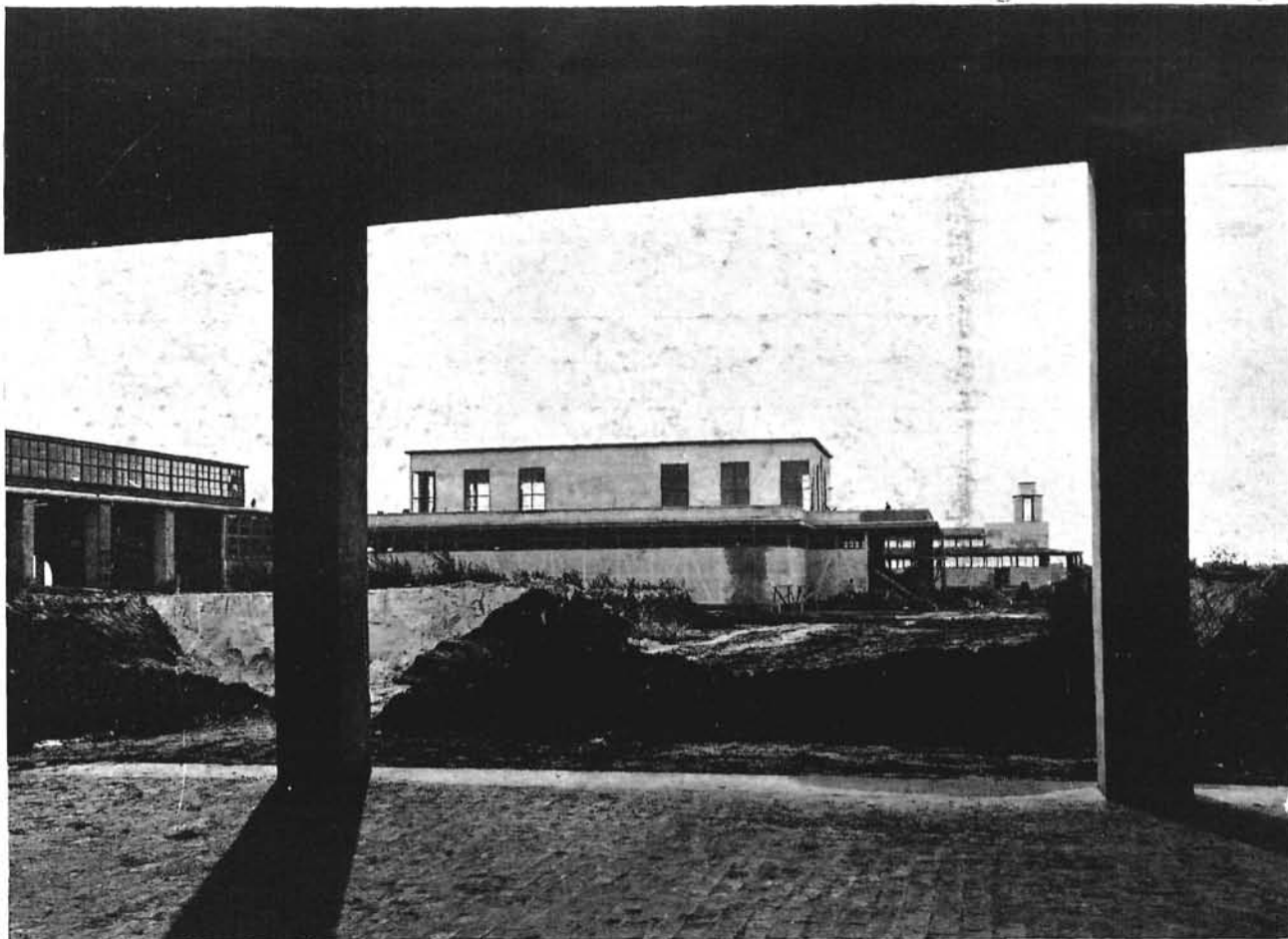
Powierzchnia Pawilonu Organizacji Rolniczych — 1720 m<sup>2</sup>, wysokość — 12 m. Konstrukcja drewniana wg. pomysłu arch. A. Ballenstedta (Poznań). Pawilony produkcji roślinnej i ogrodnictwa posiadają łączną powierzchnię — 4036 m<sup>2</sup>. Konstrukcja, jak Pawilonu Spożywczego. Roboty konstrukcyjno-ciesielskie przy Pawilonie Produkcji Roślinnej wyk. firma „Polstefan” inż. L. Paradistal (Warszawa). Roboty murarskie i ciesielskie wyk. firma „P. Łabuziński” (Poznań). Pokrycie dachów wyk. firma „Materiał Budowlany” (Poznań). Roboty stolarskie wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Prace ziemne wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań).



Ryc. 40. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Pawilon Maszyn Rolniczych na P. W. K. w Poznaniu.

Widok na podcień Hali Maszyn. Powierzchnia zab. pawilonu — 3000 m<sup>2</sup>. Konstrukcja drewniana. Dach systemu Stephan.

Prace ziemne i murarskie wyk. firma „K. Sowiński” (Poznań). Roboty konstrukcyjno-ciesielskie wyk. firma „Polstefan” Inż. L. Paradistal (Warszawa). Okna i drzwi wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Regulację terenu wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań).



Ryc. 41. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Pawilony na terenie Zachodnim P. W. K. w Poznaniu.  
 Widok z podcienia Hali Maszyn (3000 m<sup>2</sup>) na Pawilon Organizacji Rolniczych (1720 m<sup>2</sup>, wys. 12 m) i w głębi na Pawilon Produkcji Rolniczej (4036 m<sup>2</sup>).  
 Prace murarskie i ciesielskie wyk. firma „P. Łabuziński” (Poznań). Konstrukcje drewniane wyk. firma „Polstefan” inż. L. Paradista” (Warszawa). Okna i drzwi wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań). Krycie dachów wyk. firma „Seweryn Wrzesiński” (Poznań).

## WYCIĄG Z PROTOKÓŁU SĄDU PROJEKTÓW KONKURSOWYCH NA REGULACJĘ M. BĘDZINA.

W dniu 5 listopada 1928 r. zebrał się sąd konkursowy na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w osobach: d-ra S. Weinziehera, A. Michaela, L. Kamińskiego, T. Tołwińskiego, J. Gałęzowskiego, T. Szydłowskiego i W. Michalskiego.

Zostało stwierdzonem złożenie w terminie 6-u prac.

Stwierdzono, że praca Nr. 6 nie odpowiada warunkom konkursowym i nie nadaje się do szczegółowego rozpatrzenia. — Pozostałe prace sąd rozpatrzył i określił następująco:

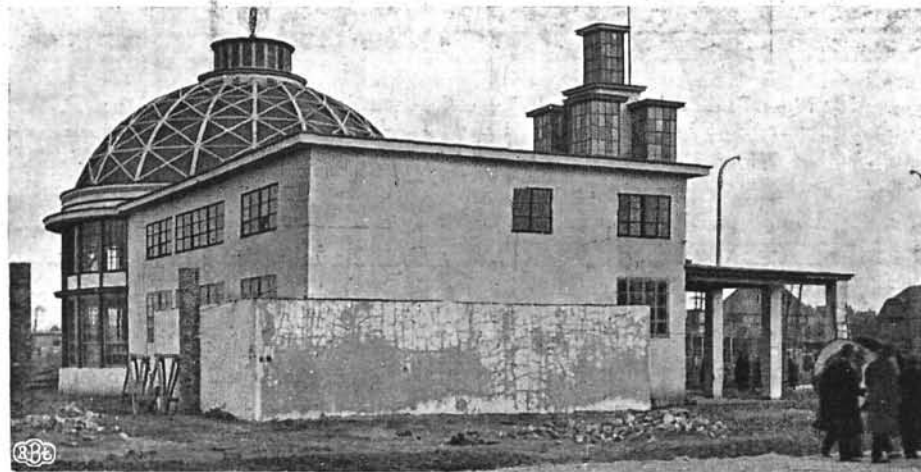
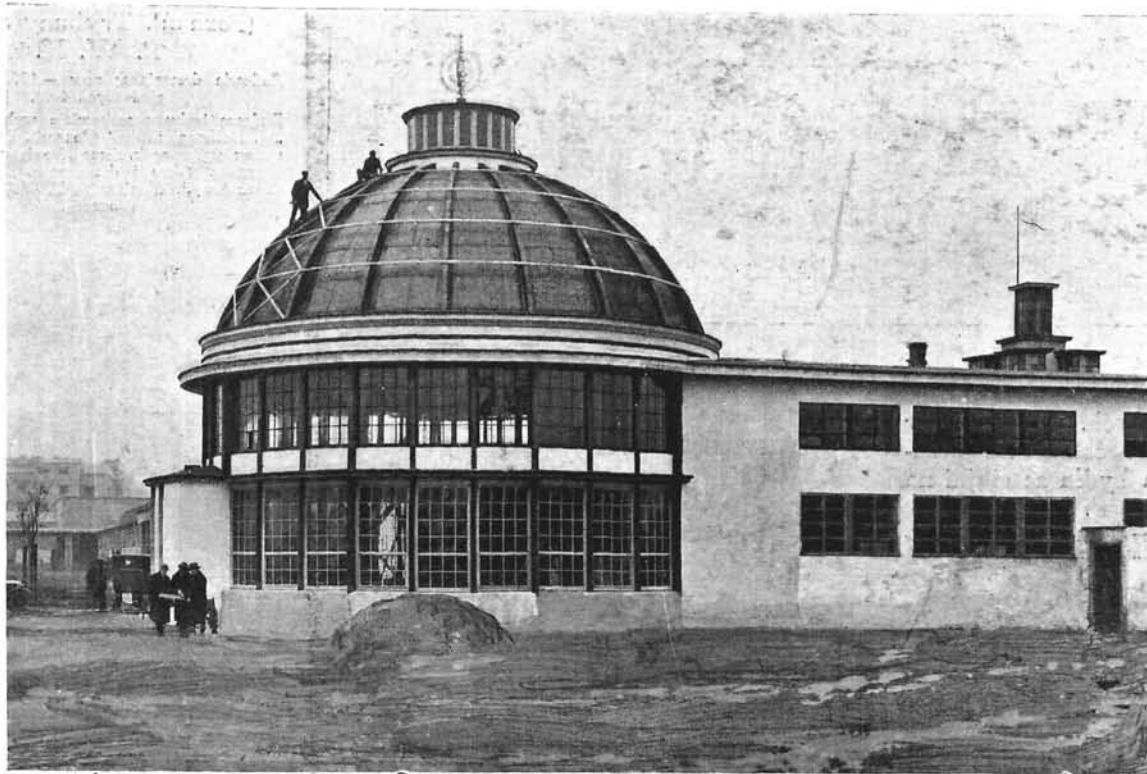
Nr. 1. Sieć arterij komunikacyjnych rozwiązana poprawnie. Przejście ul. Modrzejewskiej przez Górę Zamkową nie wyjaśnione przekrojem podłużnym, lub choćby kolumnami wysokościowemi. Utworzenie placu przy dworcu kolejowym i skrzyżowaniu się arterij komunikacyjnych z torami kolei — niedostatecznie wyjaśnione. Zagadnienia, dotyczące śródmieścia, nierozwiązane. Praca naogół słaba.

Nr. 2. Sieć arterij komunikacyjnych rozwiązana dobrze i odpowiada warunkom konkursowym. Przeniesienie dworca kolejowego wzbudza wątpliwości. Ogólny podział

miasta na dzielnice b. dobry. Plan w podziałce 1:10.000 wykazuje dobry układ terenów wolnych od zabudowania. Warstwice uwzględniono w projekcie w sposób racjonalny. Śródmieście opracowane szczegółowo i b. dobrze. Wyjątek stanowi rynek, który właściwie nie jest rozwiązany. Dojście do Góry Zamkowej i otoczenie kościoła wykazuje głębokie ujęcie architektonicznych zagadnień. Praca naogół b. dobra.

Nr. 3. Sieć arterij komunikacyjnych rozwiązana poprawnie. Ogólny układ dzielnic nie uwzględnia charakteru terenu; dzielnice mieszkaniowe zaprojektowane na terenach bagnistych. Tereny parkowe zbyt szczupłe, niezwiązane z terenami sportowemi, rozłożone niewłaściwie. Śródmieście rozwiązane poprawnie, nie liczy się jednak w dostatecznej mierze z istniejącym stanem. Rynek pod względem architektonicznym rozwiązany dobrze. Praca naogół średnia.

Nr. 4. Sieć arterij komunikacyjnych rozwiązana b. dobrze. Umieszczenie dzielnic wadliwe. Przeznaczenie terenów zalewowych w północnej części miasta małoprawdo-



Ryc. 42 i 43. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Pawilon „Okocim“ na P. W. K. w Poznaniu.

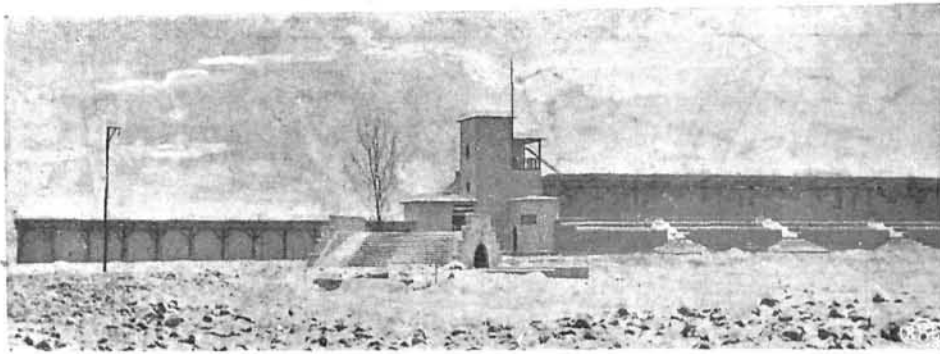
Konstrukcja drewniana, syst. Stephan. Powierzchnia zabudowy — 450 m<sup>2</sup>.

Budowę pawilonu wyk. firma „Polstefan“ Inż. L. Paradistał (Warszawa). Krycie dachów wyk. firma „Wł. Stopa“ (Poznań).

podobne, nawet po uregulowaniu Przemyszy. Przeznaczenie zdrowej wschodniej części miasta na dzielnicę fabryczną nie odpowiada przejawiającej się dziś tendencji zabudowania jej domami mieszkaniowymi. Rozwiązanie śródmieścia i Góry Zamkowej przedstawia pewne ciekawe momenty. Jednakże rezultaty komunikacyjne i architektoniczne, osiągnięte przez projektującego, nie są współmierne z kosztownymi przeróbkami, nie liczącymi się z możliwością finansową miasta. Rozwiązanie rynku dobre. Cmentarz na Gó-

rze Zamkowej należałoby zachować jako zielen, zamiast przeznaczenia go pod zabudowanie. Ze względu na duży nakład pracy i na dobre rozwiązanie komunikacji praca zasługuje na wyróżnienie.

Nr. 5. Sieć arteryj komunikacyjnych rozwiązana poprawnie. Układ dzielnic dobry. Układ zieleni poprawny. Rozplanowanie Góry Zamkowej posiada bardzo ciekawe momenty architektoniczne. Rynek nie rozwiązany. — Projekt zasługuje na wyróżnienie.



Ryc. 44. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Trybuna areny P. W. K.

Budowla drewniana; pow. — 1370 m<sup>2</sup>; miejsc siedzących 4000.

Budowę trybuny całkowicie wykonała firma „M. Hoffmann i S-ka” (Poznań). Prace ziemne i niwelacyjne wyk. firma „Stanisław Wiliński” (Poznań). Okna i drzwi wyk. „Zjedn. Zakł. Stolarskie J. Witajewski, T. Wojciechowski” (Poznań).

Ryc. 45. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Mostek dla przepuszczenia bydła ze stajni na arenę P. W. K.

Wykonanie firmy „Polstefan” Inż. L. Paradystal (Warszawa).



Po szczegółowym zbadaniu projektów jednogłośnie wyeliminowano projekt Nr. 1, jako nie nadający się do nagrody.

Przy głosowaniu na nagrodę pierwszą — wszystkie głosy padły na Nr. 2.

Przy głosowaniu na nagrodę drugą — 6 głosów padło na pracę Nr. 4 i jeden głos na pracę Nr. 5.

Przy głosowaniu na nagrodę trzecią — 6 głosów otrzymał projekt Nr. 5 i 1 głos Nr. 3.

Wobec powyższego przeznaczono:

I nagrodę pracy Nr. 2,

II nagrodę pracy Nr. 4 i

III nagrodę pracy Nr. 5.

Pozatem sąd postanowił jednogłośnie zalecić do zakupu pracę Nr. 3, zaś przedstawiciele m. Będzina wyrazili gotowość złożenia na ten cel odpowiedniej sumy.

W dn. 6 listopada w obecności członków Zarządu Tow. Urb. Polsk. prof. Sosnowskiego i p. Jankowskiego, oraz członków sądu konkursowego prof. Tołwińskiego i p. Michalskiego nastąpiło otwarcie kopert prac nagrodzonych, przyczem okazało się, że autorem.

I nagrody jest inż.-arch. Marjan Hełm-Pirgo,

II nagrody — inż. arch. Jan Najman,

III nagrody — architekci Maryla Buckiewiczówna, Stanisław Filipkowski, Józef Jankowski i Stanisław Różański.

Autorami pracy zakupionej — architekci Jan Sperling i Zygmunt Tarasin.

#### KONKURS NA MAŁOWIDŁA ŚCIENNE W SALI POSIEDZEŃ SEJMU W WARSZAWIE.

Marszałek Sejmu rozpisuje niniejszem konkurs na małowidła ścienne w sali sejmowej w Warszawie.

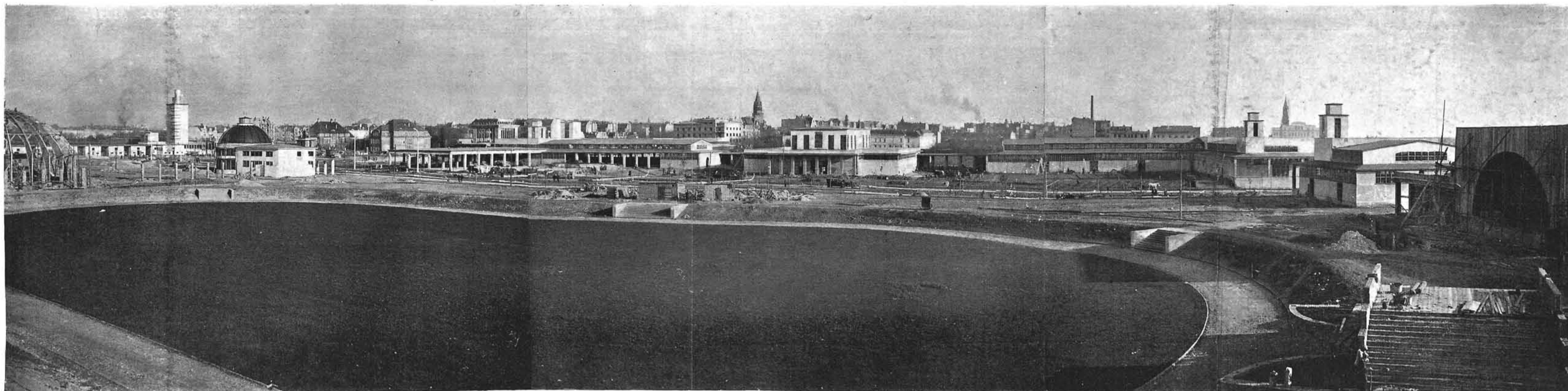
Do konkursu zostali zaproszeni: z Warszawy — prof. Tadeusz Pruszkowski, z Wilna — prof. Ludomir Śleńdziński, z Krakowa — prof. Józef Mehoffer, z Lwowa — Kazimierz Sichulski, z Poznania — Władysław Roguski.

Prócz tego proszeni są wszyscy artyści polscy do wzięcia udziału w konkursie na warunkach następujących:

1) Temat kompozycji dowolny, przyczem należy mieć na uwadze, że chodzi o **przyozdobienie sali Sejmu Rzplitej Polskiej**. Kompozycja składa się z trzech obrazów, jednego — formatu 13,96 m × 4,65 i dwóch — formatu 4,52 m × 4,65 m. Należy więc kompozycję traktować jako całość (tryptyk).

2) Wymagane są szkice obrazów w skali 1:10, wykonane dowolnie. Obrazy w swej ostatecznej technice będą malowane olejno na płótnie i naklejone francuskim sposobem na murze. Wymagany jest przytem fragment obrazów wielkości naturalnej.





Dancing

Kasy i Wieża orientacyjna.

Paw. „Okocim“

Paw. Cukrownictwa.  
Wieżyczka Paw. Spożywczego.  
Paw. Maszyn Rolniczych.

Reprezentacyjny pawilon  
organizacji rolniczych.  
Fundamenty paw. Banku Rolnego.

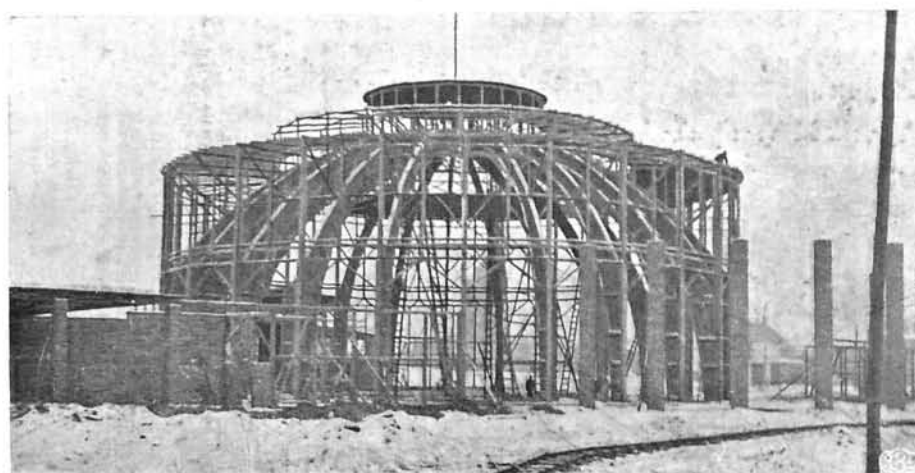
Paw. produkcji roślinnej.

Pawilon ogrodnictwa.

Muszla dla orkiestry.  
Mostek dla przepustu bydła.

Arch. Jerzy Müller (Poznań). Widok zabudowy terenu Zachodniego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu od strony trybun.

Na pierwszym planie arena zasiana trawą. Powierzchnia areny — 12.500 m<sup>2</sup>. Wokół obiega droga bita, wałowana.  
Budowa areny wyk. pod kierownictwem inż. R. Bronikowskiego. Roboty ziemne przy budowie areny wyk. firma „Stanisław Wiliński“ (Poznań).



Ryc. 47 i 48. Arch. Jerzy Muller (Poznań). Pawilon „Dancing i Kabaret“ na P. W. K. w Poznaniu.

[Konstrukcja inż. L. Paradistala systemu Pol-Stefan. Pow. zab. — 1900 m<sup>2</sup>.  
Wykonanie robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, stolarskich i konstrukcji przez firmę „Polstefan“ Inż. L. Paradistał (Warszawa).

Warunki konkursu, szczegółowy plan i widok ściany, na której umieszczone mają być obrazy, można otrzymać w sekretarjacie marszałka Sejmu.

Prace nadsyłać należy do sekretariatu marszałka Sejmu nie później, aniżeli do dnia 20 września 1929 r. do godz. 12 w południe. Miarodajną będzie data stempla pocztowego.

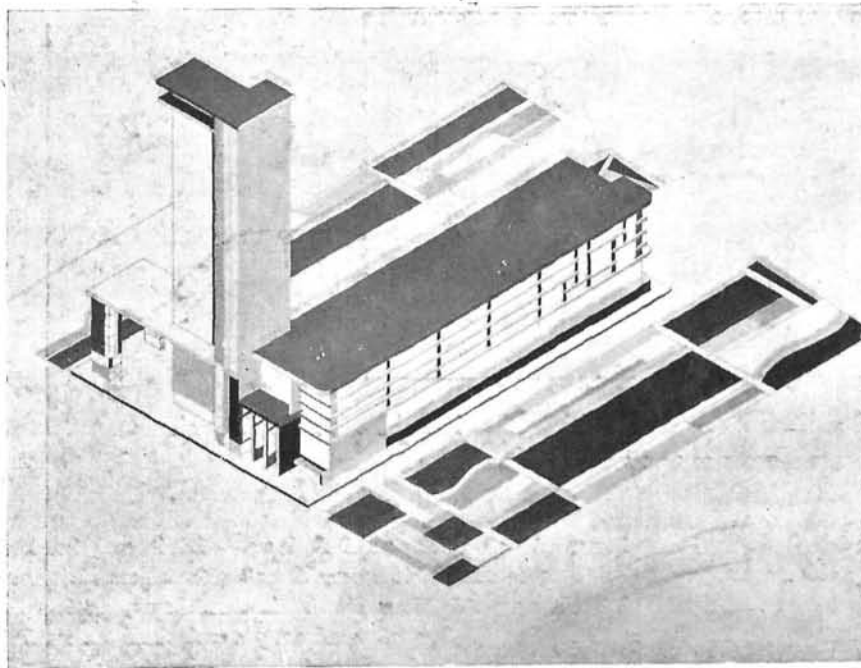
Prace nagrodzone stają się własnością Sejmu. Jury wybiera z pośród wszystkich nadesłanych prac tak ścisłego jak i ogólnego konkursu trzy najlepsze prace, które otrzymają nagrody w łącznej sumie 22.500 zł.

W skład Sądu konkursowego wchodzi: marszałek Sejmu, delegat kancelarii sejmowej, dyrektor dep. Sztuki, de-

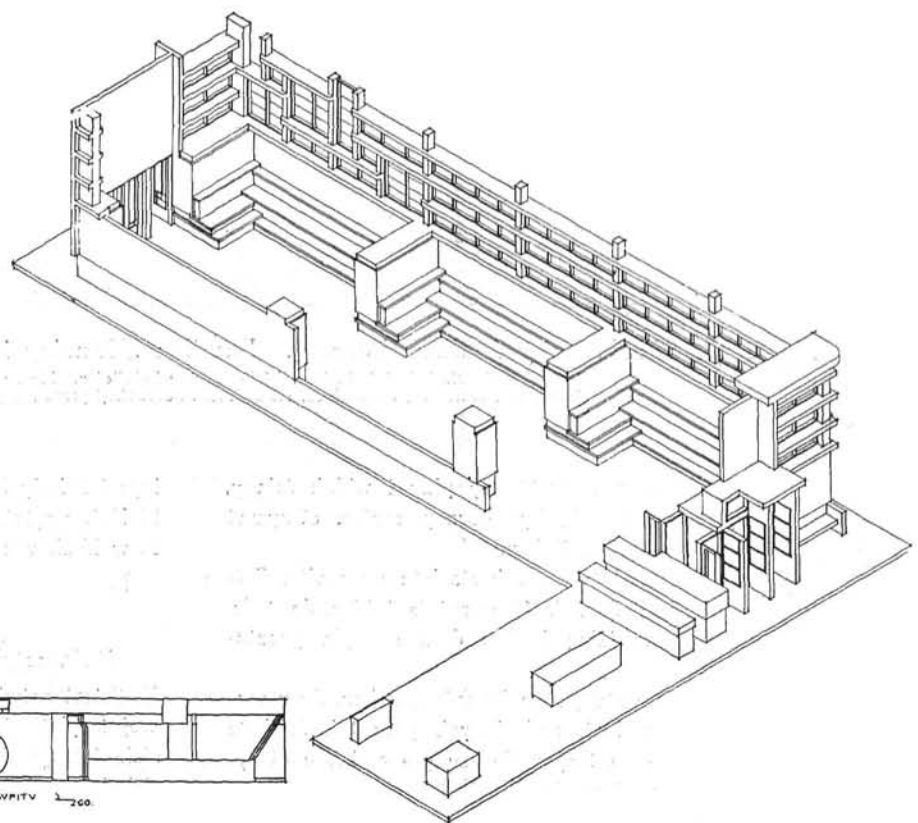
legaci Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Sztuki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Akademii Szl. P. w Krakowie i autor projektu arch. K. Skórewicz.

## RÓŻNE

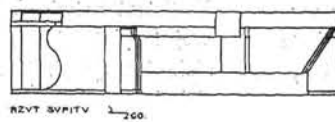
**Rada artystyczna przy magistracie st. m. Warszawy.**  
Magistrat zatwierdził skład rady artystycznej na okres nowej trzyletniej kadencji. Wejść do niej jako przedstawiciele instytucji: Tow. Urbanistów — arch. A. Jawornicki, Szkoły Sztuk Pięknych — prof. Breyer i prof. J. Czajkowski, Koła Architektów — arch. G. Trzciniński, konserwator zabytków arch. — T. Wiśniowski, Tow. Opieki Nad Za-



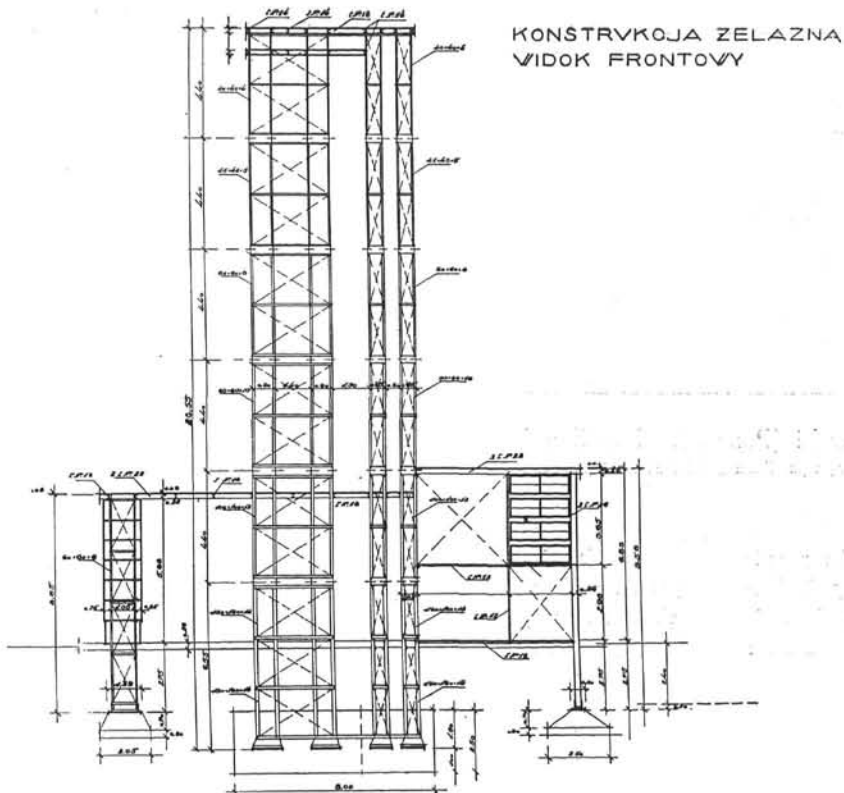
Ryc. 49 i 50. Arch. Szymon Syrkus (Warszawa). Pawilon Związku Nawozów Sztucznych. Budowany na P. W. K. przez Centralne Biuro Porad Rolnych Fabryk Nawozów Sztucznych w Warszawie.



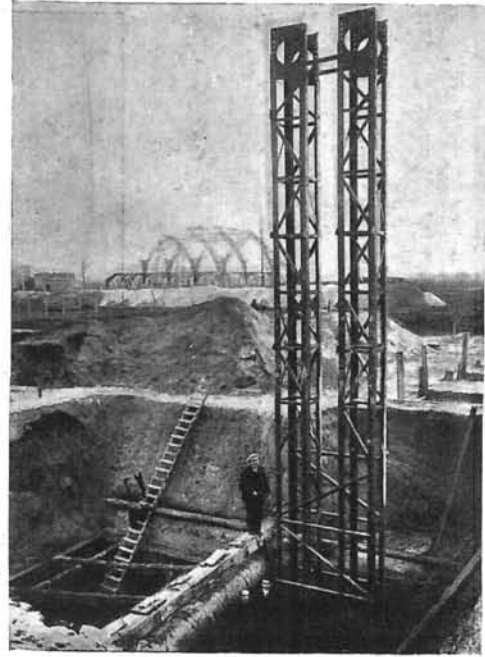
Konstrukcja żelazna opracowana wespół z inż. I. Gotfrydem i przez niego obliczona.  
 Konstrukcja żelazna wykonana całkowicie w warsztatach Huty Pokoju w Nowym Bytomiu pod Katowicami i zmontowana w ciągu 2-ech tygodni.  
 Roboty budowlane wyk. firma Maksymiljan Garsztecki, Budowniczy w Poznaniu.



Izometria wnętrza.

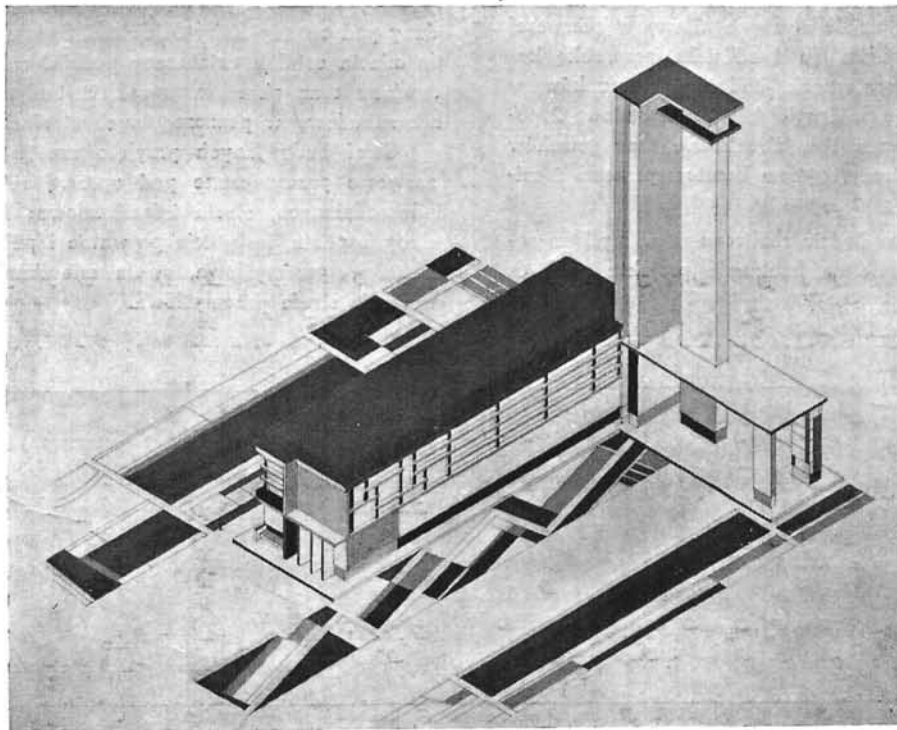


Konstrukcja żelazna. Widok frontowy. Skala 1:300.



Fragment budowy pawilonu. W głębi łuki pawilonu Przemysłu Drzewnego wg. projektu arch. A. Skaczkowskiego (Warszawa).

53



Widok izometryczny południowo-wschodni.

Ryc. 51 — 53. Arch. Szymon Syrkus (Warszawa). Pawilon Fabryk Nawozów Sztucznych na P.W.K.



Ryc. 54. Arch. M. Mieczkowski (Poznań). Pawilon Ziemianek i Włościanek.  
Budowę wyk. firma „P. Łabuziński” (Poznań).

bytkami przeszłości — prof. J. Biernacki, oraz jako przedstawiciele magistratu: dyr. Muzeum Narodowego, p. L. Danielewicz, przedstawiciel działu architektury arch. Gajdzikiewicz. Dodatkowo powołano do rady przedstawiciela komitetu plantacyjnego miast, p. Fr. Szaniora.

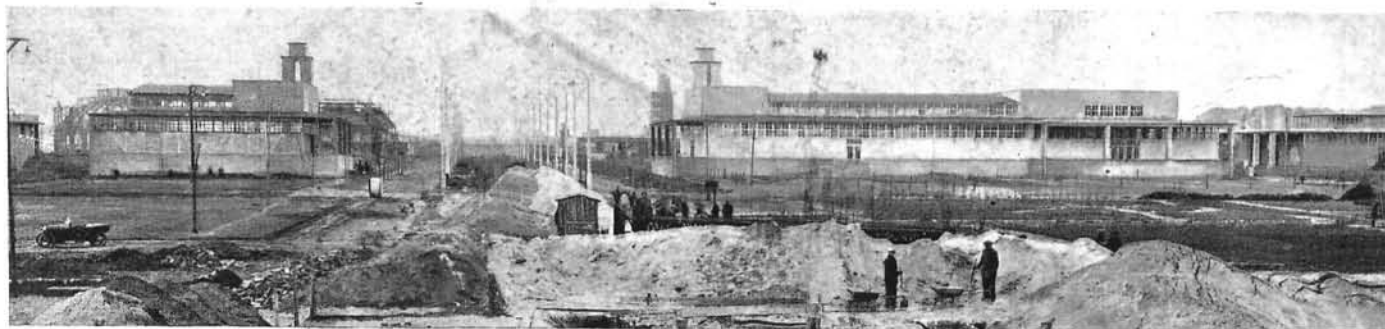
**Preliminarz budżetu nadzwyczajnego Magistratu m. st. Warszawy** na r. 1929/30, przyjęty przez komisję budżetową zarządu miasta, przewiduje, między in., w dziale spraw ogólnych w drugiej kolejności wydatków, sumy na rozpoczęcie przebudowy ratusza, mianowicie na rozbiórkę części budynków przy ul. Daniłowiczowskiej oraz wybudowanie części projektowanych nowych gmachów na miejsce zburzonych (2.400.000 zł.), dalszą budowę domu dla sekcji wojskowej, zmianę zegara mechanicznego na wieży ratuszowej na elektryczny i założenie 46 zegarów elektrycznych w gmachu ratusza; w dziale straży ogniowej w pierwszej kolejności: budowę gmachu dla 4 oddziału, przeróbkę koszar mirowskich na posterunek, budowę posterunków w Czerniakowie i Ochocie, w drugiej kolejności budowę 2 posterunków na Powązkach i w Grochowie oraz gmachów dla 1 i 3 oddziałów straży, ogółem kosztem przeszło 3 milionów złotych.

Przebudowa ratusza będzie realizowana w myśl nagrodzonego w swoim czasie na konkursie projektu prof. O. Sosnowskiego.

**Magistrat m. Poznania** wyraził zgodę na wybudowanie pomnika Kościuszki na miejscu między zamkiem a gmachem uniwersyteckim, gdzie za czasów zaborczych wznosił się pomnik Bismarka. Obecnie więc z chwilą wypowiedzenia zgody przez Magistrat, budowa pomnika jest dziełem najbliższej przyszłości, gdyż projekt pomnika, opracowany przez architekta Michałowskiego, jest już zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P.

**Miasto Łódź** aż do ostatnich czasów rozwijało się bez właściwego planu, co ujemnie wpłynęło na ogólny wygląd miasta. Taki stan rzeczy wymagał gruntownej naprawy, z czego sobie doskonale zdawały sprawę miejscowe władze samorządowe. Magistrat Łódzki, przystąpił do uregulowania tej sprawy, powołując specjalną komisję z udziałem prof. Michalskiego, autora planu zabudowy m. Łodzi. Plan regulacyjny miasta jest ukończony i ma być wkrótce poddany pod obrady Rady Miejskiej. Specjalna komisja Zarządu miasta ustaliła ostateczny podział miasta na strefy budowlane oraz określiła wysokość budynków i współczynnik zabudowy w poszczególnych strefach.

Stref budowlanych przyjęto sześć: tereny t. zw. rezerwowe przeznaczone pod uprawę rolną, strefa domów jednorodzinnych, strefa mieszkaniowa; mieszkania, hotele, kluby, szpitale, instytucje prywatne i publiczne, strefa mieszkaniowo-przemysłowa, strefa mieszkaniowo - handlowa, wreszcie strefa przemysłowa.

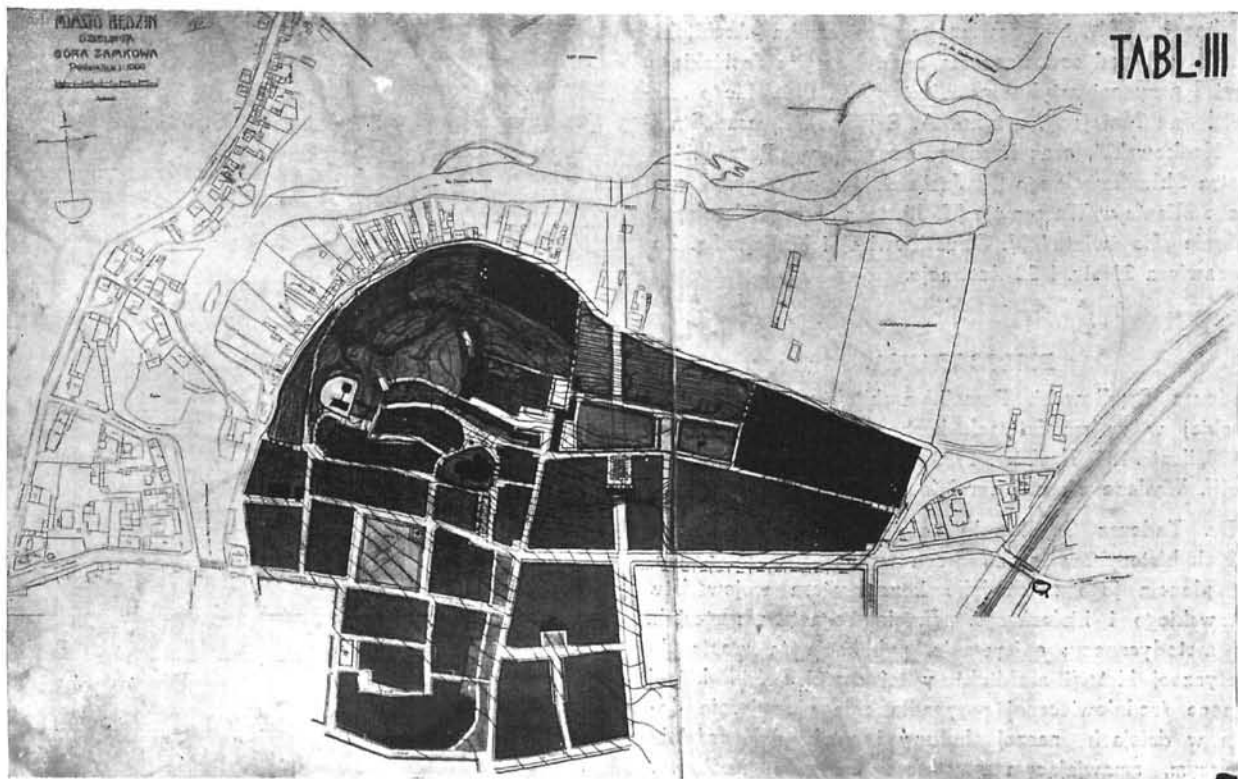


Ryc. 55. Arch. Jerzy Müller (Poznań). Widok głównej alei Terenów Zachodnich w kierunku wejścia głównego.

Widok z miejsca, na którym wznoszony jest pawilon Związku Nawozów Sztucznych.







Arch.: Maryla Buckiewiczówna, Stanisław Filipkowski, Józef Jankowski i Stanisław Różański (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 5 zabudowy m. Będzina. Nagroda III,

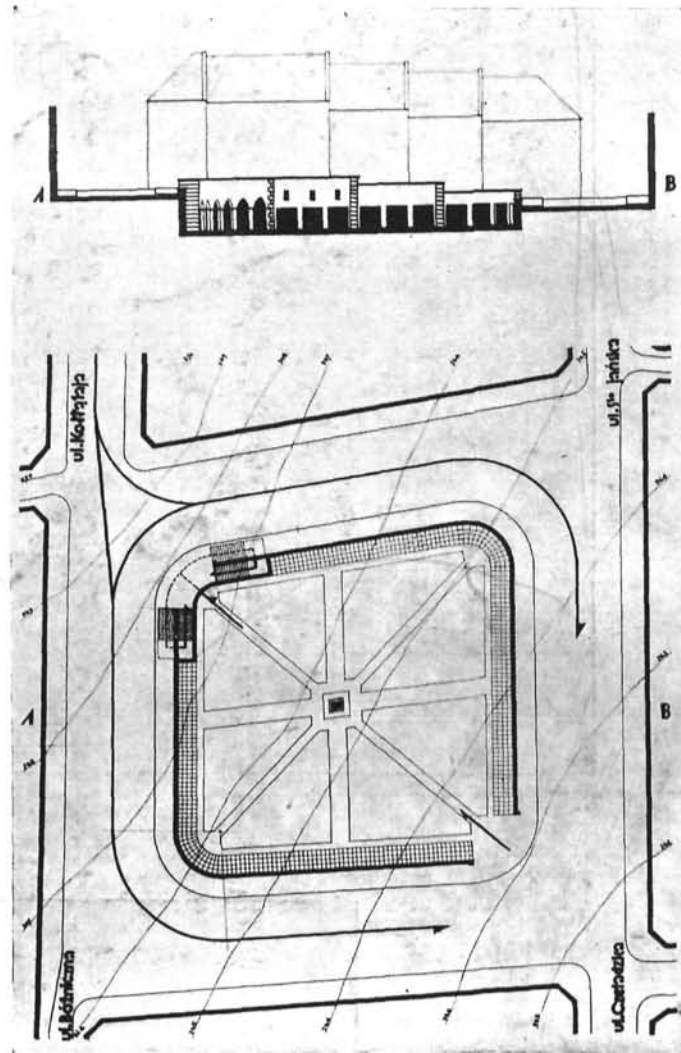


Ukazał się Nr. 1 wznowionego miesięcznika „Architekt” w Krakowie, pod red. naczelną arch. Henryka Jasińskiego. Zeszyt 1 przynosi artykuł pośmiertny Wł. Ekielskiego „Architekt Jan Matejko”, artykuł A. Szyszko-Bohusza „Stanisław Noakowski”, oraz kronikę, omawiającą „Porządki” p. ministra Składkowskiego (H. Jasiński), uwagi o polichromii Starego Miasta w Warszawie (H. J.), oraz obszerniejsze sprawozdanie „Ze świata” (J. Struszkiewicz) i bibliografię. Zeszyt zawiera 29 str. i 22 ilustracje.

#### BIBLIOGRAFJA.

Tadeusz Szydłowski. Pomniki architektury epoki piastowskiej w województwach krakowskim i kieleckim. str. 192, ilustr. 186. Kraków. 1928. Skład Główny Gebethner i Wolff. Wydane z zasiłkiem Min. W. R. i O. P.

Dr. Tadeusz Szydłowski należy do najpłodniejszych polskich historyków sztuki. Praca wymieniona jest naukowym plonem jego zajęć jako konserwatora województw krakowskiego i kieleckiego. Dzięki bogactwu materiału oraz metodycznemu opisywaniu, publikacja ta urasta do syntetycznej historii architektury tej części Polski, której w epoce średniowiecznej przypadła rola niezmiernie doniosła w dziejach naszej kultury i sztuki. W rozdziale pierwszym, omawiającym najstarsze budowle Krakowa, autor zatrzymuje się nieco dłużej nad kwestją kościółków okrągłych, przychylając się do przypuszczenia, że kształt ten przedostał się do Polski przez Czechy i Morawy. Interesujące są uwagi autora w związku z datowaniem pierwszego katedralnego kościoła na Wawelu, odkrytego niedawno w północno-zachodnim narożniku zamku. Autor słusznie zaznacza, że budowla ta nie może być przypisywana czasom Bolesława Chrobrego, a to z uwagi na swe zbyt dojrzałe formy. Analogia z katedrami saskimi w Messeburgu i Naumburgu nie jest tu żadnym cudem, gdyż katedry te były dopiero w budowie, a podstawą budowania wówczas nie były plany i rysunki, lecz majstrowie, którzy z obcych krajów dopiero przybywać musieli. Zatem autor przypuszcza, że pierwsza katedra wawelska powstała za Bolesława Śmiałego lub Władysława Hermana. Podobne uwagi, uzupełnienia i korektury wprowadza autor odnośnie do licznych innych zabytków. Jakkolwiek praca utrzymana jest zasadniczo w charakterze opisowym, autor, zajmując stanowisko krytyczne, poparte bogatym materiałem rzeczowym, uzupełnia znakomicie wiadomości nasze o architekturze średniowiecznej. Praca Dra Szydłowskiego tem większe budzi zaufanie, że oparta jest na autopsji, a każdy z opisywanych zabytków zszeregowany jest pod względem czasu, stylu i charakteru. Język jest potoczny, opisy plastyczne bez zbędnych superlatywów i naiwnych umiesień, układ metodyczny i przejrzysty. Rozdziały takie jak „Początki budownictwa kamiennego”, „Stulecie budownictwa klasztornego” lub „Budownictwo świeckie” mogłyby być łatwo rozszerzone do oddzielnych prac, gdyby nie ograniczone terytorjum. Jedyną właśnie wątpliwością, jaką nasuwa książka Szydłowskiego, jest obszar zamknięty granicami dwóch dzisiejszych województw, nie pokrywających się z Polską piastowską, ani z Małopolską historyczną. Ograniczenie takie byłoby zrozumiałe, gdyby inni konser-



Arch. Jan Sperling i Zygmunt Tarasin (Warszawa).  
Projekt konkursowy Nr. zabudowy m. Będzina, Projekt zakupiony.  
Stary Rynek m. Będzina.

watorzy mogli w ten sam sposób i tą samą metodą opracować swoje tereny. Ponieważ jest to z wielu przyczyn niewykonalne, przeto życzyć należy, aby dr. Szydłowski rozszerzył następne wydanie swej pracy do historii architektury całej Polski piastowskiej, co przy podwalinie, jaką już stworzył i przy wyzyskaniu dalszych materiałów konserwatorskich mógłby tem łatwiej uskutecznić, że praca niniejsza i tak jest już poważną częścią historii architektury polskiej. Jakkolwiek ograniczenie tematu do dwu województw jest dla pracy o syntetycznym zakresie niekorzystne, a ponieważ sztuczne, to jednak, zważywszy, iż historia sztuki polskiej operuje przeważnie przyczynkarstwem i monografijskimi, że książki z tej dziedziny o szerszym poglądzie i syntetycznym ujęciu są niezmierną rzadkością, jędrną i rzeczową pracę dra Szydłowskiego powitać należy z radością i uznaniem.

A. Lauterbach.

Wszelkie prawa autorskie, dotyczące umieszczonych w niniejszym zeszycie projektów — zastrzeżone.